

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczo we Lwowie i na prowincji:
20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

W awangardzie bolszewizmu.

Jesteśmy świadkami znamienego faktu rozszerzania się procesu rozkładowego w obozie i. zw. sanacji moralnej, który do życia publicznego Polski wprowadził bakcyle ciężkiej choroby. Zewnętrznym, bardzo charakterystycznym przejawem coraz gruntowniejszego kompromitowania się tego obozu w opinii publicznej jest stanowisko, jakie rząd obecny zająć musiał wobec organu prasowego, który był i jest najgorliwszym gloryfikatorem przewrotu majowego i propagatorem tendencji i poglądów piłsudczyzny, tj. wobec „Głosu Prawdy”. Oto prezydium Rady ministrów ogłosiło urzędowy komunikat, w którym oświadcza, że dziennik ów nie jest w żadnej mierze wyrazicielem zapatrywań sfer rządowych i że rząd żadnej odpowiedzialności za enuncjacje „Głosu Prawdy” nie ponosi.

Do takiego wyparcia się swego najwierniejszego herolda został rząd zmuszony wskutek tego, że sfery „sanatoryjne, skupiające się w tym organie, poczuwszy już silny grunt pod nogami, zaczęły się zbyt gwałtownie demaskować i okazywać przerażającą ptykłość i szkodliwość swojego „światopoglądu”.

Jeśli już snute na łamach tego pisma niepoczytalne marzenia o sposobach stworzenia niepodległej i kochającej Polskę „Ukrainy” były nie do zniesienia ze stanowiska państwowego, to tembardziej do oficjalnego odseparowania się rządu od „Głosu Prawdy” musiał doprowadzić jego ordynarny, brutalny, w Polsce zupełnie bezprzykładny, a w formie swojej bezwstydnie wyuzdany atak na Kościół katolicki.

Urządzona przez to pismo ankietą na temat stosunku Kościoła do państwa, w której udział wzięły jakieś niezbrane, ciemne figury, jakaś przykra gromada niedouków, pół- i ćwierć inteligentów odsłoniła bezradzią niskości poziomu umysłowego i etycznego u zwolenników sanacji moralnej.

Dla tych ludzi Kościół katolicki jest instytucją złą i szkodliwą. W klerze katolickim widzą armię „pasibruchów”, będących ekspozyturą obcego, rzymskiego państwa, którzy pasożytują na ciele narodu polskiego i których trzeba pozbyć się jaknajrychlej. Zerwanie konkordatu, oddzielenie Kościoła od państwa, śluby cywilne i szkoła bezwyznaniowa — to są szczytne ideały tych indywidualiów, którym przewrót majowy dał rolę w Polsce tak bardzo niewspółmierną z ich kwalifikacjami. „Kto śmie zmuszać mnie do ślubu w kościele” — wołał w owym osobliwym „Głosie Prawdy” jakiś analfabeta duchowy. „Nie będzie w Polsce dobrze, dopóki ksiądz będzie miał dostęp do szkoły” — twierdził inny wolnomysliciel z Psiej Wólki, w którym widocznie zazdrość obudziły potworne stosunki szkolne w Rosji sowieckiej. Takie to wyniosłe idee, wypowiedziane nadto w słowach piugawych, cuchnących rymostokiem, przyświecają sanatoriom moralnym. — Bagnu najpotworniejszego materiału-

zmu i posępna ciemnota widnokregów umysłowych.

Ludziom przewrotu majowego śpieszy się bardzo. Zaczęli od wojny domowej i od bratobójstwa, przeprowadzili potem osławione rugie, które polegały na opanowaniu wszystkich wpływowych urzędów i stanowisk przez niecierpliwą zgraję karierowiczów, żądnych wpływów i dochodów, czyli zaczęli od zniszczenia praworządności i zasady kompetencji w administracji publicznej, a teraz zabierają się gwałtownie do rozsadzania rodziny katolickiej i do niszczenia etyki chrześcijańskiej.

Szumnie z patosem na sztandarach przewrotu majowego wywieszono hasło sanacji moralnej i odrodzenia narodu utonęło w trzęsawiskach zmateralizowanej, żydziłkiej masonerii.

Jasnym jest dla każdego człowieka rozsądnego, że kto ludowi polskiemu, kto szerokim masom chłopów i robotników chce odebrać jedyną ctykę, jaką te masy posiadają, to jest etykę chrześcijańską, ten nieuchronnie przygotowuje grunt pod bolszewizm. —

Z chwilą rozpoczęcia wojny z kościołem katolickim sanacja moralna zaczęła jawnie kroczyć w awangardzie bolszewizmu, którego pozorem chce być zacieklą przeciwniczką. Okazuje się, że Bagieński, Wieczorkiewicz i inni im podobni nie byli wcale wyjątkami, ale tylko szerszym i namiętniejszym wyładowaniem się nastrojów, panujących ogólnie w sferze, do której należeli.

Jest rzeczą ciekawą, co p. Stpiczyński, naczelnego redaktora „Głosu Prawdy”, który — jak wiadomo — słynny jest z tego, że dźwiga bezkarne kilkadziesiąt kondemat sądowych i jest jednym z dygnitarzy masonerii w Polsce, skłoniło do uznania, że nad szedł już czas do otwartego propagowania poglądów wolnomularskich. Za pewne poczucie wyczerpywania się repertuaru demagogicznego sanacji moralnej.

A może tylko sprawdziło się na nim katolickie przysłowie: „Kogo Pan Bóg chce pokarać, temu rozum odbiera”. Bo kto arcykatolickiej ludności Polski chce narzucić walkę z religią, ten już odrazu przegrał sprawę.

lepiej, jeżeli pominię odpowiedź całkowitem milczeniem. Nota sowiecka przedstawia fakty w zgodnym, fałszywym ujęciu, przekręca intencje angielskich mężów stanu i w wygodny dla siebie sposób interpretuje ducha prawa międzynarodowego podkreślając rzekomo pacyfikacyjny nastrój i działalność Sowietów.

„Morningpost” pisze, że rząd sowiecki może zrzucić z siebie odpowiedzialność za działalność agentów, których zatrudnia, jednak nie zmieni to faktu, że instytucje te pozostają w organicznym związku z rządem sowieckim, na wskazywanie wyraźnie przypadkowe wykrycie głośnego listu Zimowiewa do komunistów angielskich podkreślone w pamiętnym przemówieniu Macdonalda.

„Daily Chronicle” pisze między innymi: Nota rządu brytyjskiego miała na celu wykazać rządowi sowieckiemu jego zorganizowaną akcję przeciw interesom brytyjskim w Chinach, czemu rząd sowiecki nie przeczy w swej nocie. Rząd sowiecki nie mógłby zaprzeczyć prawdziwości tych zarzutów, jak również nie mógłby przeciwstawić tym zarzutom nieolejalność Wielkiej Brytanii względem Sowietów.

ANGLJA NIE ODPOWIE NA NOTE SOWIETÓW.

London, 28 lutego. (PAT.) Chamberlain oświadczył w Izbie Gmiz, że rząd angielski nie zamierza udzielić żadnej odpowiedzi na notę sowiecką.

Odpowiedź ZSSR. na notę W. Brytanji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.) Z Londynu donoszą, iż odpowiedź sowiecka, wystosowana do Wielkiej Brytanji na jej ostatnią notę oświadcza, że nigdy ani w sowieckich wystąpieniach, ani też w prasie sowieckiej nie było niczego coby równało się wystąpieniom rządu angielskiego i prasy angielskiej przeciw Sowietom. Zdaniem noty, to co Anglia nazywa propagandą antybrytyjską Sowietów, sprowadza się tylko do analizy i oceny polityki zagranicznej rządu brytyjskiego.

Nota protestuje przeciw utożsamianiu rządu Unji Sowieckiej z organami komunistycznymi. Ponadto nota zarzuca Anglikom wykroczenie przeciw międzynarodowym zwyczajom i regu-

lom przyzwoitości, a ton zastosowany przez Anglię w stosunku do komisarza Cziczerina nazywa niesłychanym. Nota zarzuca również rządowi angielskiemu próby porozumienia się z anty sowieckimi ruchami kierowanymi przez byłych carskich dyplomatów i przedstawicieli kontrrewolucji.

W rezultacie nota sowiecka oświadcza, że zdaniem Moskwy: Zarówno zawarcie swego czasu traktatu handlowego, jak i wznowienie stosunków dyplomatycznych odpowiadało interesom obu krajów. Jeżeli rząd angielski dokonuje obecnie zerwania tych stosunków, to sam będzie za to ponosił odpowiedzialność.

Odezwa CKW. III. międzynarodówki.

Moskwa, 28 lutego. (AW.). W przeciwieństwie do względnie spokojnego tonu prasy sowieckiej w jakim zareagowała ona na ostatnią notę W. Brytanji Centr. komit. wykon. III międzynarodówki wydał patetyczną odezwę do robotników i partji komunistycznych

świata, protestującą przeciwko agresywnej pozycji jaką zajęli kierownicy polityki angielskiej wobec SSSR.

W końcu wzywa się wszystkich komunistów do czynnego protestu w ramach ich możliwości przeciwko imperjalistycznym zakusom Anglii.

Jak zareagowała na notę sowietów prasa angielska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.). Jak donoszą z Londynu, dzienniki dzisiejsze omawiają odpowiedź rosyjską na notę angielską, grożącą Rosji zerwaniem stosunków handlowych i dyplomatycznych. Większość pism nazywa odpowiedź rosyjską nie wystarczającą i nie wdaje się w krytykę szczegółów.

Dzienniki uważają, że zerwanie stosunków z Rosją może zadać śmiertelny cios sowieckiej propagandzie. Zwraca się również uwagę na to, że rynek sowiecki w obecnej chwili nie przedstawia większych korzyści dla przemysłu i handlu angielskiego.

„Times” pisze, że rząd uczywi naj-

† Zofia Sokolnicka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (zo) W poniedziałek rano nadeszła do Sejmu wiadomość, że w niedzielę zmarła w Poznaniu p. Zofia Sokolnicka posłanka ZLN., jedna z najwybitniejszych działaczek na polu szkolnictwa i pracy narodowej.

Śp. Sokolnicka urodziła się w roku 1878 w Krakowie, gdzie ukończyła studia, poczem poświęciła się pracy nauczycielskiej w Wielkopolsce, pracując w organizacjach konspiracyjnych młodzieży i szerząc wśród niej ideał filareckiej i filomackiej. Od roku 1915 pośre dniczyła jako emisariuszka pomiędzy krajem a agencją polską w Lozannie i Narodowym Komitetem w Paryżu. W charakterze tego łącznika odbywała podróże z kraju za granicę, oddając sprawie nieocenione usługi.

W roku 1919 została członkiem Sejmu dzielnicowego w Poznaniu i członkiem Naczelnej Rady Ludowej. Wybrała na Sejm ustawodawczy a następnie posłem do drugiego Sejmu, pracowała w komisji oświatowej, gdzie była referentką szeregu ustaw. Zabierała również głos w komisji spraw zagranicznych a był to zawsze głos ostrzeżenia przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu na kresach zachodnich.

Ciężka choroba, z której już nie powstała, zmusiła ją przed 8-miu miesiącami do porzucenia pracy. Na pogrzeb śp. Sokolnickiej, który odbędzie się w Poznaniu w czwartek, wyjeżdża prezes klubu pos. Głabiński, oraz szereg posłów ZLN.

ZEGARKI najlepszych fabryk
DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. 1888t
Zastępstwo na Małopolskę świątowej
fabryki zegarków „LONGINES”.
Ceny fabryczne.

POS. SOLTYK U MIN. DOBRUCKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 28 lutego. (zo). Przewodniczący komisji oświatowej pos. Soltysk odbył w tych dniach konferencję z p. ministrem Dobruckim.

Co do reformy ustroju szkolnego minister Dobrucki oświadczył, iż sprawa ta zdecydowana być może dopiero wówczas, gdy władze będą miały opinię wszystkich zainteresowanych w tej sprawie czynników.

Wielkie zainteresowanie min. Dobruckiego wywołała poruszona przez posła Soltyska sprawa stosunku państwa do szkolnictwa prywatnego. W rezultacie wywodów pos. Soltyska min. Dobrucki przyznał rację wywodom. Rzecz szła by w tym kierunku, aby nauczyciele, posiadający pełne kwalifikacje i pracujący w prywatnych szkołach, posiadających prawo publiczności, otrzymali uprawnienia emerytalne i inne, z których korzystają nauczyciele szkół państwowych.

Co do szkolnictwa zawodowego poseł Soltysk wyraził opinię, że szkolnictwo to w interesie rozwoju gospodarczego państwa powinno być znacznie lepiej dotowane, aniżeli dotąd.

Co do wizytacji szkół, p. Dobrucki oświadczył, iż wkrótce ukaże się okólnik nakazujący jawność wizytacji.

WOJEWODA LWOWSKI OTRZYMAŁ POLECENIE ROZPISANIA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G) „Przebieg Wieczorny” podaje, że w sobotę wojewoda lwowski otrzymał polecenie ministra spraw wewnętrznych rozpisania wyborów we wszystkich powiatach województwa lwowskiego, w których obowiązuje rozporządzenie polskiej komisji likwidacyjnej. Rozporządzenie to wprowadziło jak wiadomo oprócz trzech kurii wyborczych czwartą kurię, do której zaliczono wszystkie osoby nie należące do trzech poprzednich m. in. kobiety. — (Jak się dowiadujemy polecenie min. spraw wewnętrznych w sprawie wyborów nie nadeszło jeszcze do województwa lwowskiego. — Red.)

PRZESILENIE W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G) „Robotnik” zwraca uwagę, na oznaki przesilenia w przemyśle węglowym. Niektóre kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem zredukowały już liczbę dni pracy w tygodniu do 5-ciu. Zarządy kilku większych gwarectw na G. Śląsku za powiadają zmniejszenie liczby szycht oraz redukcję załóg kopalnianych.

NOWY BISKUP W ŁODZI.

Warszawa, 28 lutego. (AW). Papiież mianował biskupem sufraganiem w Łodzi ks. dr. Tomczaka, prof. seminarjum w Warszawie.

WICEWOJEWODA ŁÓDZKI.

Warszawa, 28 lutego. (AW). Min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski podpisał nominację p. Stanisława Lewickiego na stanowisko wicewojewody łódzkiego.

WICEPREMIER BADA PRACĘ KOMISJI ANKIETOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (zo). Wicepremier Bartel odbył dłuższą konferencję z przewodniczącym komisji ankietowej prof. Rotertem i badał postęp pracy tej komisji.

NOWY KONSUL W LIPSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 28 lutego. (zo). Doktor Jerzy Adamkiewicz mianowany został konsulem generalnym w Lipsku. Objęnie on konsulat 15 bm.

Stanowisko Coolidge'a zachwiane.

Waszyngton, 28. lutego. (PAT) „United Press” donosi, że stanowisko Coolidge'a jako kandydata w przyszłych wyborach na prezydenta zostało zachwiane, ponieważ zgłosił swe veto przeciw billowi rolniczemu, którego

celem było popieranie eksportu zboża i innych produktów rolniczych za granicę. Sądzą, że stany rolnicze będą przeciwne ponownej kandydaturze Coolidge'a



Ameryka akceptuje plan Francji co do spłaty długów.

Paryż, 28 lutego. (PAT). Jak donosi „Matin” Poincare otrzymał już odpowiedź prezydenta Coolidge'a, który w tonie bardzo przyjaznym przyjmuje

propozycje francuskie analogiczne do propozycji przyjętych przez Anglię w sprawie tymczasowych spłat długu francuskiego.

Masowe aresztowania komunistów na Węgrzech.

Budapeszt, 28 lutego. (PAT). Policja wykryła wielki spisek bolszewicki. Na czele stał Soltan Szanto, brat Beli Szanto komisarza wojennego za czasów dyktatury sowieckiej na Wę-

grzech oraz najbliższy współpracownik węgierskiej czeka z r. 1919 Samu-elly'ego. Soltan Szanto został aresztowany. Dotychczas aresztowano 50 osób.

Niemcy obawiają się zwrotu w polityce rządu angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G). Jak donoszą z Berlina: Opinia niemiecka zaniepokojona jest zwrotem w polityce angielskiej, wobec Polski. Pisma niemieckie w dalszym ciągu podają niepokojące dla siebie korespondencje i depesze z Warszawy, w artykułach zaś własnych wyrażają nadzieję, że Anglia zrozumie, iż dla jej polityki wschodniej ważniejszym sojusznikiem są Niemcy niż Polska.

Wprawdzie rząd angielski przeciwstawia wobec tej opinii niemieckiej układ rosyjsko-niemiecki w Rapallo, jednakowoż pisma niemieckie zapewnia-

ia, że nie jest on zwrócony przeciwko Anglii.

Jak donoszą z Gdańska organ niemiecko-narodowy „Danz. Allg. Zeitung” podkreśla, że dla Niemiec doniosłe znaczenie ma sprawa uzyskania do godnego połączenia z Rosją. Niemcy bowiem pragną w dziele odbudowy Rosji odegrać kierującą rolę. Z tego względu Niemcy dążą do porozumienia z Polską, Polska opiera się jednak porozumieniu pod wpływem Anglii, w której interesie nie leży bynajmniej konsolidacja i odrodzenie Rosji.



Delegacja huculów w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (zo). Do Warszawy przybyła delegacja huculów z powiatu kosowskiego, aby wyrazić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi swoją lojalność i chęć należenia do Państwa Polskiego. Przybycie tej delegacji stoi w związku z pogłoskami,

puszczanymi na huculszczyźnie przez spekulantów, którzy chcieli nabyć tańco grunta po oddaniu powiatów huculskich Rumunii.

Delegacja będzie przyjęta we wtorek w południe przez p. Prezydenta Rzplitej.

Obniżenie odsetek prawnych.

Warszawa, 28 lutego. (zo). W Dzienniku Ustaw z dnia 1 marca ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. sprawiedliwości o wysokości odsetek prawnych. W art. 1 tego rozporządzenia odsetki prawne niższe zostały do 10 od sta w stosunku rocznym. Według art. 2. stopa procentowa ustalona w art. 1.

zastosowana zostaje do tytułów prawnych, powstałych przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, z tym jednak, że odsetki powyższe liczone będą od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Termin wejścia w życie rozporządzenia określony został na 1 marca br.



III Dzień obrad PZPN-u.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Kraków, 28 lutego.

Po gorącej przemowie dra Polakiewicza, który zdołał wszystkich przekonać, Górlitzowi i Stoneckiemu przyznano z powrotem prawa amatorstwa.

Po bezskutecznych pertraktacjach między Walnem Zgromadzeniem PZPN a organizującym zgrom. Ligi — podczas których rolę pośrednika spełniał inż. Christelbauer, jako przedstawiciel ZZ — kluby ligowe oświadczyły:

1) Ponieważ Walne Zgromadzenie PZPN-u nie wysunęło dotychczas żadnych nowych propozycji, mogących

stanowiąc podstawę do wyszukania dróg upragnionego przez nas porozumienia — winy nie ponosimy w dokonanym rozłamie.

2) Gotowi jesteśmy każdej chwili przystąpić do uzgodnienia obopólnych warunków pod egidą ZZ.

Inż. Christelbauer, jako delegat ZZ, stwierdził, że przyczyną rozłamu w PZPN, jaki nastąpił 28 lutego b. r. przez założenie Ligi z udziałem 14 klubów jest wadliwa organizacja rozgrywek o Mistrzostwo Polski — Walne Zgromadzenie PZPN-u powodów tych nie

usunęło a dopiero za rok obiecało przeprowadzić sanację.

Na tem urzędownie został rozłam stwierdzony.

Do zarządu PZPN-u wszedł jako prezes ponownie dr. Cetnarowski, kpt. związkowy p. Synowiec, prezes WG i D. p. Wojakowski. — Uchwalono nadto stosować pewne represje wobec klubów ligowych — z miejsca też zostały one zdyskwalifikowane (od Red. — no — z tego one sobie coś robią).

Godz. 10 w nocy. Obrady tak PZPN jak i Ligi trwają dalej.

Od redakcji. Jak widzimy, dr. Cetnarowski postawił na swoim; jest dalej prezesem i siedzibą PZPN jest Kraków nadal, nie ma to jak „Krakowiaczek ci ja”.

OBNIŻENIE OPŁAT KOMUNALNYCH OD FILMÓW I WIDOWISK SPORTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lutego. (zo) Ministerstwo spraw wewnętrznych przekazało wojewodom sprawę zatwierdzenia szeregów podatków komunalnych. Opłaty komunalne nie mogą przekraczać 60 proc. ceny biletów wstępu na przedstawienia cyrkowe, kabaretowe, kinematograficzne, oraz na walki zapasnicze.

Dla przedstawień kinowych o treści historycznej opłaty nie mogą przekraczać 50 proc., dla filmów o treści społecznej - wychowawczej 30 proc., a dla filmów ścisłe naukowych 10 proc.

Również tylko 10 proc. wolno pobierać od widowisk sportowych i występów teatralnych, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy. Poza to na wszystkie inne widowiska, zabawy i rozrywki opłaty komunalne nie powinny przekraczać 20 proc. ceny biletów, względnie ryczałtowe opłaty 50 zł. za jeden wieczór.

PRZEŚLADOWANIE SZKOLNICTWA NA LITWIE.

Kowno, 28 lutego. (AW). Prześladowania szkolnictwa polskiego rozpoczęto od systematycznych rąg nauki dzieci polskich ze szkół zwłaszcza powszechnych i zastępowania ich przez Litwinów. Ostatnio znów aresztowano nauczycielkę szkoły w Kieidanach Januskiewiczównę. Aresztowanie przeprowadzono w czasie wykładu, co na dało całemu incydentowi charakter demonstracyjny.

PRASA FRANCUSKA O POLSCE I LITWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lutego. (G) Jak donoszą z Paryża, wiadomość o mającym nastąpić porozumieniu polsko - litewskim w sprawie Wilna, na podstawie odstąpienia Wileńszczyzny Litwie, włączył zajmując poczesne miejsce na szpaltach prasy francuskiej.

W kampanii tej zwraca uwagę znamienny szczegół, że wszystkie powyższe wiadomości dochodzą do Paryża via Berlin. Pogłoski o zbliżeniu między Warszawą a Kownem brzmieją na ogół na serio a nawet „Tamps” uznał za odpowiednie poświęcić artykuł wstępny Europie wschodniej.

CALY POCIAG WYSADZONY W POWIETRZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. lutego. (G) Jak donoszą z Londynu, w południowej Japonii w pobliżu portu Czochi nastąpiła straszliwa eksplozja. Na wóz nalożony dynamitem najechał w przejeździe kolejowym pociąg kolejowy. Wskutek zderzenia nastąpiła olbrzymia eksplozja. 11 wagonów i lokomotywa wyleciała w powietrze. Cała obsługa pociągu zginęła.

ARCYBASZEW CHORY.

Warszawa, 28 lutego. (AW). W stanie zdrowia pisarza rosyjskiego Arcybaszewa chorego na zapalenie opon mózgowych, nastąpiło dalsze pogorszenie.

SEJM I KOMISJE.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 lutego. (zo) Sejm zbiera się jutro dla załatwienia spraw bieżących. Jutro obradować będzie komisja konstytucyjna nad ustawą o zgro madzeniach i wnioskiem PPS. o zmianę konstytucji pojutrze zaś nad ordynacją wyborczą. Komisja administracyjna znawia swe prace we środę.

SENAT ROZPOCZYNA DEBATE BU DŻETOWA.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 lutego. (zo). Senat rozpocznie debatę budżetową w środę 2-go marca i obradować będzie codziennie do 14 marca.

KONFERENCJA NAFTOWA W MINISTERSTWIE PRZEM. I HANDLU.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28. lutego. (G) W ministerstwie przemysłu i handlu rozpoczęła się dziś konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego w Polsce. Przewodniczy obradom minister Kwiatkowski, obecni są przedstawiciele prawie wszystkich przedsiębiorstw naftowych, wiertniczych i przetwórczych, oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu. Konferencja ma na celu zobrazowanie obecnego stanu przemysłu naftowego w Polsce, oraz ustalenie jego postulatów w stosunku do rządu.

PRZENIESIENIE „POLMINU” DO LWOWA.

Warszawa, 28 lutego. (AW.). Przeniesienie „Polminu” z Warszawy do Lwowa zostało ostatecznie zdecydowane. Równocześnie przenosi się do Lwowa kartel parafinowy, bez dwóch rafinerji, które znajdują się obecnie w rękach amerykańskich. Po przeniesieniu biur i agend, co nastąpi w dniu 7 marca b. r. nastąpi nawiązanie rokowań w celu stworzenia kartelu ogólnonaftowego.

SLEDZTWO W SPRAWIE GEN. ZAGÓRSKIEGO NA UKOŃCZENIU.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 ltego. (zo). Śledztwo sądowe w sprawie gen. Zagórskiego obraca się wyłącznie około kwestji tak zwanych przekroczeń budżetowych. Gen. Zagórskiemu zarzuca się że jako szef departamentu lotniczego samodzielnie dysponował poszczególnymi pozycjami budżetowymi, departamentu lotniczego, do czego nie miał prawa. W kwestji tej mają być przesłuchani jeszcze specjaliści od spraw budżetowych, oraz gen. Zagórski, po czem śledztwo będzie zamknięte.

SLEDZTWO W SPRAWIE GEN. ZYMIŃSKIEGO UKOŃCZONE.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28. lutego. (G) „Kurier Warszawski” podaje, że śledztwo w sprawie gen. M. Zymirskiego jest ukończone. Urząd prokuratorski przygotowuje obecnie akt oskarżenia. Gen. Zymirskiego jako byłego zastępcy, szefa administracji armji zarzuca się popełnianie nadużyć przy zakupach dla wojska dokonywanych przez podległe mu departamenty.

„DZIENNIK WARSZAWSKI” PRZE- STAŁ WYCHODZIĆ.

(Telef. od naszego korespondenta.)
 Warszawa, 28 lutego. (zo). Organ pisma Reicha „Dziennik Warszawski” z dniem dzisiejszym już się nie ukazał.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 1 marca: Na ogół zrana chmurno lub mgliście, w ciągu dnia przejaśnienia, dość ciepło, słabe wiatry z kierunków południowych i północno-zachodnich.

KINO CHIMERA Dziś i codziennie KINO CHIMERA
Lucy Doraine i Willy Fritsche Księżę i kurtyzana
 w dramacie 8-tno aktowym

Konferencja ministra Zaleskiego z p. Rauscherem.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (zo). Prawdo podobnie w środę 2 marca odbędzie się konferencja min. Zaleskiego z posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem. P. Rauscher ma przedstawić nowe propozycje rządu niemieckiego, co do wznowienia rokowań handlowych, gdyż podczas swego pobytu w

Berlinie otrzymał nowe instrukcje od swego rządu.

Wedle pogłosek krążących w kołach politycznych min. Zaleski ma odbyć w Genewie konferencję ze Stresemannem na temat rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Podwyżka poborów nauczycielskich wchodzi pod obrady Sejmu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (zo). Na porządku dziennym posiedzenia sejmowego oprócz ustawy o poborze rekruta jest sprawozdanie z komisji budżetowej o sposobie załatwienia wniosków poselskich co do poprawy bytu pracowników państwowych.

Zgodnie z tymi wnioskami aprobowanymi przez rząd, rektorzy, dziekani i dyrektorzy studjów o władzach statutowych otrzymują dodatki za kierownictwo w wysokości, przyznanej im ustawą uposażeniową z 9. października 1923. Również wynagrodzenia za wykłady zlecone i lekcje lektorów będą przywrócone do dawnej wysokości. Dyrektorowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, specjal-

nie, oraz kierownicy szkół powszechnych, inspektorzy, zastępcy inspektorów i wizytatorzy otrzymują pobory wedle norm, obowiązujących 1. grudnia 1925 roku.

Dalsze postanowienia ustawy, pozostawiając podwyższoną w ustawie sa nacyjnej o 3 godziny ilość obowiązkowych godzin nauczania w szkołach średnich i zawodowych, zezwalają na obniżenie tej ilości godzin tj. 21, 24 i 27 godzin zasłużonym nauczycielom o jedną godzinę po 15 latach, o 2 godziny po 20 latach i 3 godziny po 25 latach służby.

Ustawa będzie obowiązywać od 1. kwietnia.

Ustawa o sądach przysięgłych.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa 28 ltego. (zo). Jak się dowiadujemy, komisja kodyfikacyjna przy ministerstwie sprawiedliwości ukończyła już prace, związane z prowadzeniem ustawy o sądach przysię-

głych. Ustawa wprowadzona będzie w drodze dekretu Prezydenta. Wzorowana jest ona w znacznym stopniu na rosyjskiej ustawie o sądach przysięgłych.

Plany ministra Dobruckiego wobec liceum w Krzemieńcu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. lutego. (zo) Delegacja polskiego komitetu wykonawczego na Rusi złożyła w poniedziałek min. Dobruckiemu memoriał z powodu krążących pogłosek o zamiarze podporządkowania liceum krzemienieckiego kompetencji kuratorium wołyńskiego a majątków liceum ministerstwu rolnictwa. Memoriał wskazuje na wielkie znaczenie liceum krzemienieckiego w rozwoju polskiej kultury

na kresach i na ułatwienie kształcenia się niezamożnej młodzieży.

Min. Dobrucki oświadczył, że w ministerstwie oświaty nie zapadły dotąd żadne decyzje w tej sprawie, jakkolwiek toczyły się już rozmowy o poddaniu szkół licealnych nadzorowi kuratora wołyńskiego.

Min. Dobrucki ma zamiar wyjechać do Krzemieńca, aby rzecz zbadać osobiście.

Polscy parlamentarzyści w Reims.

Paryż, 29 lutego. (PAT.). Delegacja parlamentarzystów polskich opuściła Verdun wczoraj o godzinie 8 rano, udając się w towarzystwie trzech deputowanych na zwiedzenie pól bitew w Argonach i Szampanji. O godzinie 14 wycieczka przybyła do Rheims — gdzie była podejmowana śniadaniem przez zarząd miasta.

Prefekt Langeron mówił o uczuciach jakie żywi Rheims wobec Polski. Następnie mówca Capgras nakreślił obraz działalność grupy parlamentarnej francusko-polskiej na polu badania zagadnień interesujących oba narody, zwracając uwagę na osiągnięte już wyniki w walce z wroga kampanją usiłującą zerwać ścisły związek między Francją a Polską.


Ze strony polskiej przemawiali pos.

Marylski składając hołd boharskiej postawie ludności miasta Rheims w czasie wojny, sen. Nowak i sen. Kiniorski dziękując mówcom francuskim za uczucia wyrażone wobec Polski.

Część delegacji polskiej złożyła wizytę kardynałowi Lucon. Kardynał wyraził życzenia wielkości i pomyślności dla Polski w jej nowym istnieniu a przedewszystkiem życzenia długiego pokoju i uniknięcia okropności wojny.

Wieczorem odbył się obiad, wydany przez Izbę handlową i syndykat producentów win szampańskich.

Po obiedzie delegacja wyjechała do Paryża, gdzie powitał ją na dworcu ambasador Chłapowski z personelem ambasady, liczni dziennikarze i deputowani.



LOSY I. KLASY
 są do nabycia
 w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterii Klasowej
„NADZIEJA”
 LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Główna wygrana 600.000 złotych
 ponadto wygrane po
 400.000, 200.000, 100.000, 60.000,
 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000,
 3.000 i t. d. n1821
CO DRUGI LOS WYGRYWA
 Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należyłości.
 Ceny losów: Czwartka zł. 10.—, półówka zł. 20.—, cały los zł. 40.—.
 W tem miejscu wyciąć i przesać nam wypełnione w liście.
KARTA ZAMÓWIEŃ SI.
 Do „Nadzieji”, Lwów, ul. Sykstuska 6.
 Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej: losów całych po 40 zł. półówek po 20 zł. czwartek po 10 zł. Należytość zł. uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.
 Imię i nazwisko:
 Blizszy adres:

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.
 Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Na dzisiejszem zebraniu giełdowem słabsze dewizy na Holandję i Wiedeń. Obrót ogólny wynosi około 250.000 dolarów, w tem około 20.000 dolarów w gotówce. Całe zapotrzebowanie po krył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,92. Rublem złotym obrotów nie było. Akcje bardzo mocne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.
 Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.93—47.17, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.95 i pół—47.19 i pół, Gdańsk 57.60—57.75, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.51—57.65, Wiedeń (czeki) 79—79.50, Wiedeń (banknoty) 78.95—79.95, Zurych 58.10, Praga 377.75.

GIELDA POZNAŃSKA.
 Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 6.25, Bank Przemysłowców 1.25—1.30, Bank Spółek zarobkowych 12.30—13, Unja 9.50—9.80, Cegielski 38—37, Dr. May 61, Poznańska Spółka drzewna 0.50.

Przegląd prasy.

„Kurier Poranny“ uważa, że zanim wypadki w Chinach „nabiorą charakteru rozstrzygającego“, „godzi się rozzeirzeć w konsekwencjach, jakie wywoła utrata Szanghaju przez obecnych posiadaczy, którym, szczególnie Anglikom życzy oczywiście „Kurier Poranny“ jak najlepiej, Chińczykom zaś z tegoż powodu jak najgorzej.

Konsekwencje wywołania się Chin przerażają „Kurier Poranny“ tak bardzo, jakby wychodził w Londynie, więc pisze:

Ferment chiński, albo, jak kto woli, „przebudzenie“, odezwie się niewątpliwie poważnym wstrząśnięciem w ekonomicznej strukturze świata. Rewolucja kantońska bowiem, skrajna zarówno z nacjonalistycznego, jak i społecznego punktu widzenia, niesie Chinom zniszczenie dorobku gospodarczego, osiągniętego dzięki pracy państw cywilizowanych. Jest to konsekwencja chińskich planów emancypacyjnych, zmierzających przez zupełne zerwanie ze światem zewnętrznym do odrodzenia wewnętrznego. W razie realizacji tego planu Chiny wyjdą na pewien czas z rzędu czynników wymiany międzynarodowej, a ta ich absencja może się odbić fatalnie na życiu gospodarczym zarówno Starego jak i Nowego Świata.

Chiny do ostatnich czasów odgrywały poważną rolę w międzynarodowym ustroju gospodarczym. Najbardziej ożywione stosunki prowadziły z Anglią, Japonią i Stanami Zjednoczonymi. Liczbowo najbliższymi związami były z Anglią, to też interesy Imperjum Brytyjskiego są w tym zakresie najczęściej narażone. Znaczenie Chin było olbrzymie, zarówno, jako źródła surowców, jak i rynku zbytu. Najważniejszymi artykułami wywozu z Chin były: jedwab surowy bawełna surowa, herbata, skóry, cyna, antymon i wolfram. Z tych artykułów jedwab, skóry oraz wszystkie metale stanowią poważne podstawy przemysłu angielskiego, bawełna surowa — japońskiego, a herbata znajdowała zbytu na całym świecie, przeważnie jednak w Ameryce Północnej.

Jeszcze większe znaczenie przedstawiają Chiny jako rynek zbytu. Przywożą bowiem z Anglii i Stanów Zjednoczonych: wyroby bawełniane i wełniane, metale i wyroby metalowe, maszynę i przyrządy, węgiel, cukier trzcinowy i wiele innych. Z Japonii, poza szeregiem innych artykułów, sprowadzają w wielkich ilościach ryż i tkaniny jedwabne. To też w koncesjach europejskich, amerykań-

KOPERNIK Niezwykle atrakcyjny film KOPERNIK SERGE ŻEBRAKA (Modelka z Montmartru)

z powodu nadzwyczajnego powodzenia prolongujemy jeszcze tylko na 2 dni tj. dziś i jutro Nad program: **IGNACY BERSKI w nowym monologu.**

skich i japońskich na terenie Chin uwięzione zostały olbrzymie kapitały, których strata spowoduje nieobliczalne następstwa finansowe przede wszystkim w trzech największych organizmach państwowych na świecie.

„Robotnik“ nie wierzy, by wezwania niektórych organów prasy pod adresem przemysłowców, by dobrowolnie godzili się na podwyżki płac robotniczych — odniosły pożądaną skuteczną. Jak dotychczas, tak też teraz robotnicy będą musieli wywalczyć sobie lepsze zarobki. A akcję podwyżkową podjąć muszą, jeśli nie chcą skazać siebie i swych dzieci na powolne konanie. Akcja taka toczy się już w przemyśle włókienniczym, zapowiedziana jest w przemyśle zapalczanym, a niewątpliwie rozszerzy się na inne gałęzie przemysłu.

W walce tej robotnicy domagają się od Rządu i władz zupełnej bezstronności; a mają tem większe prawo wystąpić z tem żądaniem, że Rząd dotychczas nic nie uczynił dla poprawienia bytu klas pracujących. Poza tem „Robotnik“ twierdzi, że zarobki robotnicze u nas są na poziomie płac kulisów chińskich, i że stosunki u nas panujące upodabniają nas do Anglików... w Szanghaju.

„Warszawianka“ z powodu nerwowej noty angielskiej do Sowieców zauważa, że Rosja dbała dotąd zawsze o pozory, iż pragnie z Anglią zachować dobre stosunki. Albowiem:

Chodziło przede wszystkim o dostęp na terytorium angielskie pod rąk różnych misyj handlowych agitatorom i podżegaczom III-ciej Międzynarodówki, która wierzy, iż wśród państw Zachodu Anglia jest najbardziej szansa dla przewrotu komunistycznego i że przewrót na Wyspach Brytyjskich spowoduje wybuch rewolucji światowej. Podrugię przez stosunki handlowe z Anglią wywierano się nacisk na inne państwa, niechętnie Sowiecom, lub je wręcz nieuznające. Zerwanie z Anglią wywołałoby wewnątrz Rosji wrażenie zerwania kontaktu z resztą świata.

Polityka Sowieców wobec Anglii musiała odciągnąć w pewnym sto-

pieniu jej uwagę od spraw europejskich, ale Sowieci tylko na tem stracili, gdyż zwiększała się czujność angielska w Azji, co Moskwie na dobre do tąd nie wychodziło.

Wtrącając się do spraw chińskich z wyraźnym zamiarem zaszkodzenia Wielkiej Brytanii, i poruszając sprawy narodowościowe Wschodu, Sowieci wywołały u siebie w domu wzrost ambicji różnych własnych republik egzotycznych, jak Uzbekistanu, Burjacko-Mongolskiej, Czuczackiej, które odważyły się wreszcie wystąpić z interpelacjami w Centralnym Komitecie Wykonawczym Związku S. S. R., w sprawie stosunków angielsko-sowieckich. Głuchoniemi twory polityki sowieckiej zaczynała już zabierać głos.

Oczywiście na terenie zewnętrznym Sowieci wobec noty brytyjskiej mieć będą znowu piosenkę o przygotowywanej napaści na Z. S. S. R., ale na arenie międzynarodowej zrednie im młna. Sowieci bowiem nie lubią, gdy im patrzą na ręce, zwłaszcza, jeśli to robią Anglicy. To, że „Kurier Poranny“ pała wienką niechęcią do Rosji, z powodu jej antyangielskiej postawy, jest rzeczą naturalną, ale skąd się bierze w „Warszawiance“ tyle strmiczości i nienawiści do Rosji z racji jej antyangielskiej polityki — nie rozumiemy.

„Nasz Przegląd“ widzi w nocie angielskiej do Sowieców początek nawiązania przez Anglię pertraktacji z Rosją o podział wpływów na Dalekim Wschodzie. Wniosek taki wyda się, być może, zbyt pochopnym, jeśli nie paradoksalnym, gdybyśmy zapomnieli o zasadzie ciągłości, będącej cechą charakterystyczną angielskiej polityki zagranicznej.

Ze mamy tu do czynienia z wyraźną próbą stworzenia odpowiedniej podstawy dla ewentualnych układów świadczy wymownie zapewnienie Rządu J. K. M., że jest niesłusznie pomawiany o „stałą dążność wciągnięcia w robotę jego rzekomo przeciw-sowieckiej polityki“ państw sąsiadujących z Rosją, a mianowicie Polski, krajów bałtyckich etc.

Z niezwyklej finezją redaktor buńczucznej noty wybiela p. Cziczorina, oraz jego kolegów w rządzie sowiec-

kim, jako najwinną ofiarę intryg, źródłem zaś tych intryg ma być sławetne Politbiuro partii bolszewickiej, faktycznie kierujące polityką zagraniczną sowieców.

Dyplomacja angielska pragnie widocznie ułatwić p. Cziczorinowi odwrót z nieprzejednanej rewolucyjnego stanowiska w sprawie chińskiej, a zarazem zrekompensować Sowieci zapewnieniem ścisłej neutralności w stosunkach polsko-rosyjskich.

Rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie usunie coraz bardziej z horyzontu politycznego zwolenników akcji interwencyjnej. Wielkie mocarstwa pracują raczej nad tem, aby po ewentualnym porozumieniu pomiędzy Pekinem a Kantonem sprowadzić wpływy moskiewskie w Chinach do możliwie skromnych rozmiarów. Obrona posiadłości europejskich w Szanghaju, podjęta ze znacznym opóźnieniem, również i przez Francję ma na celu ratowanie prestiżu europejskiego metyle w Chinach samych, ile w Indiach i Indo-Chinach.

To też nie należy przypuszczać, aby nota brytyjska pozbawiona była momentów natury „prestiżowej“, wobec czego nie daje ona powodu do obaw, że pokój na Wschodzie europejskim zostanie zakłócony.

Żargonowa „Folkscajtung“ gorczy się ugoda narodowościową w Czechosłowacji, powiadając, że:

partie burżuazyjne rozmaitych narodowości w Czechosłowacji — pisze ten dziennik — pogodziły się między sobą i utworzyły rząd koalicyjny, w którym reprezentowane są takie „mniejszości narodowe“: Niemcy i Słowacy. Pokój ten zawarły został na rachunek klasy robotniczej i wogóle demokracji. Burżuazja mniejszościowa sprzedała swe aspiracje narodowe za miśkę soczewicy. Opracowany projekt jest szyderstwem z samorządu. Projekt ostrza jeszcze walkę między narodowościami. Rząd będzie mógł wszę dzie, nawet w dzielnicach czysto niemieckich i słowackich, wprowadzić reprezentację czeska, a językiem urzędowym będzie wszędzie język namiestnika, czyli czeski.

Ale niemieccy agrariusze i przemysłowcy przystali na ten projekt, gdyż ochrania on rady miejskie przed większością robotniczą i ratuje je przed niebezpieczeństwem socjalistyczno-komunistycznym.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

PANAIT ISTRATI.

5)

Codine.

przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

Tem silniej więc pragnąłem znaleźć jakiegoś rozsądnego przyjaciela. Wyobrażałem sobie, że stosunek przyjacielski z człowiekiem trzy razy starszym odemnie jest całkiem naturalny i dlatego Codine trafił dobrze — nie omylił się. Ale dlaczego człowiek, którego nazywano zbrodniarzem, dawny więzień, dlaczego pragnął przyjaźni łagodnego chłopca, kiedy całe jego życie było jednym pasmem gwałtów? Wobec tego, że cały świat mówił o tem, nie mogło to być kłamstwem przecież!... i niedojrzały jeszcze, niezdolny do logicznego myślenia umysł mój, daremnie usiłował odkryć przyczynę tego, dlaczego pragnął przyjaźni mojej?... Co go obchodziło może, czy jakiś chłopiec jest łagodny, czy też brutalny? I jeszcze jedno pytanie: jak poznać mógł charakter mój, z tego blahaego zajścia?

Nie rozwiązałem zagadki, ale pragnienie rozwiązania jej było tak wiel-

kie, że od tej niedzieli zacząłem śledzić kroki Codina. Trwało to przeszło miesiąc.

Wieczorem, zanim matka powróciła, przebywałem zwykle na dworze. Z zapadnięciem nocy do gospody Angielny schodzili się robotnicy pontowi, by „pohulać znowu“. Zgarbieni, okryci kurzem, ale wszyscy młodzi i silni, choć ramiona mieli obolałe od noszenia worków, mając w kieszeni zarobek za „dmówkę“, cztery razy większy od najwyższych stałych płac dziennych pochłaniali wesoło, kieliszek za kieliszkiem pałając wódkę, albo wino wątpliwej dobroci. Ze stosów drobnych rybek, bez przerwy rzuconych żywcem na patelnię, rozchodził się dokoła apetyczny zapach smażonego tłuszczu. Jak tylko gwiazdy zaczęły się ukazywać na niebie, przychodzili skrzypkowie cygańscy, a „sarammie“ dobrane gromy gości, rozpoczynano orgię pijacką. I wtedy, w czasie śpiewów i tańców, od których podłoga drżała, „przyjaciele“, wywracając stoły i flukac talerze, nagle przypomniał sobie zapomniane urazy, obelgi, i nieudane odwety drzemającej zemsty. Przypominali sobie, że dobra zabawa nie może obejść się bez kilku zwłocznionych szczek, roztrzaskaanej fiaską głowy, zdeformowanego

nosa, albo podbitego oka, — jednym słowem, (co się komu należy), niedziele i święta uczczone były zawsze krwią tryskającą z przebitego nożem serca, albo wypływającą wraz z wnętrznościami z rozprutego brzucha.

Mój Codine brał udział w tych zabawach!... Brał udział, ale na swój sposób. Przede wszystkim był sobą; był to on, „olbrzym z portu“, był to Codine: człowiek dwumetrowej wysokości, dzielny pracownik, silacz mający zawsze przewagę w bójkach, dzięki muszkułom wyrobionym w ciężkich robotach „rozwadze“ oraz (o ile to się wam śmiesznem nie wydaje) pewnej „wartości moralnej“.

Tę „wartość moralną“ przyjmowano po przedmiejsku. Znawcy mawiali: nikt nie potrafił sprawiedliwiej rozpruć brzucha, albo przebić serca, jak Codine. Mówiono także: „Codine nie jest groźny“. I rzeczywiście, sam prze konałem się o tem: Codine był ostatnim człowiekiem, którego należało obawiać się, a pierwszym, przed którym trzeba było mieć się na baczności.

Opity i obżarty, jak „owych siedmiu ludzi, którzy nie potrafili pokonać go bez broni“ i pomary jak niedźwiedź, stał Codine przed gospodą, oparłszy jedną nogę na krześle. Pomi-

mo wyładowania dwóch wagonów zboża, ubranie miał czyste i kwiatek za uchem. W okresie czasu „wystarczającym na wyczyszczenie konia“, albo „na wygrzmocenie kobiety“ Codine pochłaniał zwykle paszczą szyn-pansa, ze zgrabnością tego żarłocznego olbrzyma, naprzemian, tuziny drobnych rybek smażonych i kawalków pieczonej wątroby, wypijając przytem pięć litrów wina. Ale w ciągu tych godzin „szczęścia ziemskiego“ nie tracił ani jednej nuty skrzypiec, które monotonnie grały mu nad uchem, ani jednego słowa pieśni, którą śpiewał przyjaciel jego Aleksis.

Aleksis!... Sława jego nie była tak wielka, jak sława Codina: ale człowiek ten zawdzięczał właśnie sławę swą przyjaźni, łączącej go z Codinem. Nie można było wymienić jednego z tych dwu imion, nie pomyślawszy natychmiast o drugim. A jeszcze lepiej grzechotnik zdradza obecność swą hałasem, który czyni ogon jego, Codine, w nasze letnie odrętwiające wieczory z daleka dawał znać o sobie spokojnym przechodniom, wysokim, ale donośnym i pięknym, kobiecym głosem Aleksisa — gdyż ogólnie wiadano, że Aleksis śpiewa tylko dla Codina.

(C. d. n.)

Do walki z bolszewizmem.

Od pierwszych niemal chwil istnienia Polski idzie na obszarze naszego Państwa robota wicherzycielska, wymierzona w jego całość i niepodległość. Prowadzona ona jest głównie pod hasłami przewrotu społecznego, pod znakiem bolszewizmu społecznego przez ludzi, mających związki z wrogami zewnętrznymi Polski, głównie z Moskwą i za pieniądze, płynące stamtąd. Gdy przytem szuka się starannie, to od Moskwy dojdzie się zawsze albo do Gdańska, albo do Wrocławia, czy Bytomia, t. zn. do Berlina. W robocie tej, której celem jest ponowny rozbiór i ujarzmienie Polski, liczy spółka niemiecko-bolszewicka na niski stan oświaty znacznej części ludności na słabą wytrzymałość ogółu wobec skutków wojny długotrwałej w kraju, na błędy rządów w młodem Państwie, wreszcie na sympatie ku sobie żydów, dających jakże chętną pomoc nastanym z zewnątrz agentom i podżegaczom! Materiału do agitacji bolszewickiej znajdzie się nie mało w każdym kraju powojennym, przykładem Czechy, Anglii, Włochy. Dla biedoty wiejskiej u nas, dla szumowin wielkomiejskich, dla ludności fabrycznej, trawionej chorobą bezrobocia — hasła bolszewickie, zachęcające do użycia bez pracy, do niszczenia bez hamulca, do zbrodni bez kary, hasła te mają swój urok. Odpowiadają one również co ruchliwsiemu, co bogatszemu i co młodszemu żydostwu w jego żądzy niszczenia i nękania chrześcijan, oraz części ludności ruskiej, tresowanej niegdyś specjalnie przez Niemców (Austriaków) i Moskali w nienawiści ku Polsce. Stąd dla tej roboty komenda Moskwy, gdzie stoja u steru ciągle jeszcze ludzie, nastani tam w r. 1917 r. z Berlina, odpowiada naturze rzeczy.

Aresztowanie Taraszkiewicza, Hołowacza, Rak-Michajłowskiego i im podobnych ujawniło, jak robota burzycielska spółki niemiecko-bolszewickiego w Polsce przeniknęła głęboko między spokojne dotąd wioski białoruskie, zaś wybory do Kasy chorych w Warszawie, do Rad miejskich w Kutnie, Pruszkowie, Płocku, dają obraz wzrostu wpływu bolszewizmu także w ośrodkach kraju rdzennie polskich. Bolszewicy zdofali uzależnić do siebie różne partie polityczne, nie tylko ruskie i białoruskie, lecz i niemało polskich. Część partji P. P. S. i partji Okonia (Łańcucki, Dąbał) przeszła na ich żołąd i służbę, partja Wojewódzkiego i Fiderkiewicza („Niezależna partja chłopska“) ma z Moskwą ścisłą łączność, jeździ tam również po natchnieniu Bryl, druh serdeczny Dąbskiego, i nachwałić się teraz Moskwy nie może: „Wyzwolenie“ traci też ludzi, kuszących bolszewizmem (Hołowacz, Ballin, Wojewódzki — to dawni wyzwolenci). I jakże niema tracić, kiedy u ich steru stoi teraz Miłgaj-Malinowski, zaraniarz, — ten Miłgaj-Malinowski, który pod koniec wojny zebrał od bolszewików 100.000 rubli na robotę bolszewicką w Polsce, która miała być prowadzona narazie „dla niepoznaki“ pod pokrywka zaraniarską.

Proces niedawny por. Wieczorkiewicza i kap. Bagińskiego, wykrywające ogniska szpiegostwa w wojsku, wskazują, że i tam bolszewizm dociera różnymi drogami; zaś obfitość gotówki u agitatorów wiejskich partji, wyżej wymienionych, oraz rosnące zachwalstwo postów komunistycznych (bolszewickich) w Sejmie wskazuje, że agitacja bolszewicka w Polsce ma już poczucie swej siły i zbiera się do wystąpienia na większą stopę. Wskazówka po temu może służyć gorliwość, z jaką komuniści opiekują się teraz u nas ban dytami, mordercami, wogóle wszelkie go rodzaju kryminalistami. Sprawka to ich agentów, że pogrzeb bandyty Zielińskiego w Warszawie stał się walną manifestacją szumowin wielkomiejskich; widowisko tłumnych manifestacyj powtórzyło się w Warszawie na pogrzebie innego mordercy. Wogóle szumowiny miejskie i podmiejskie

w stolicy Rzeczypospolitej nabierają cech tłumy zorganizowanego i podniecanego do zaczepnych wystąpień. Metoda to praktykowana w Rosji, która ze spelunek próżniaczego motłochu i z kryminalnych więzień dała bolszewikom rezerwy ogromne, a tak okropne dla bytu rozległego i bogatego Państwa.

Czas tedy wielki, abyśmy spojrzeli odważnie w oczy rzeczywistości i powiedzieli sobie: Niemcy chcą Polsce wszelkimi sposoby odebrać to, co utracili przez wojnę; w sojuszu z nimi, z ich pomocą, przy ich niewątpliwie wskazówkach, Moskwa bolszewicka wielkim nakładem sił, środków i przewrotności prowadzi robotę burzenia ładu, pracy, mienia, rodziny, religji w Polsce. Nie masz w tej robocie spisku niemiecko-bolszewickiego ani wytychnienia, ani miłosierdzia dla nas, ani możliwości zgody. Tylko czynny, jednolity opór całego społeczeństwa może położyć kres tej burzycielskiej robocie jako wtedy dla wrogów naszych beznadziejnej. Ale te siły odporu trzeba mieć, trzeba wydobyć z siebie i rzucić do walki z zarazą bolszewicką. Nikt z nas w tej ciężkiej walce nie może być obojętnym, bo zaraza bolszewicka zagraża nam wszystkim, czy we wsi, czy w mieście, czy bogatym, czy biednym.

Przykładem Rosja, straszliwy los tego kraju, potężnego niegdyś i kwitnącego. Tam ludzie oświeceni przez swą bierność doczekali się tego, że albo musieli ratować się ucieczką, albo zostali wyrznięci w pień, tam dwory zostały spalone, majątki dworskie zrabowane, mieszkania wielkomiejskie splądrowane, tam także robotnik i chłop został przez przewrót bolszewicki stracony na dno niedoli i wyzysku, zaś na tej niedoli ludności chrześcijańskiej zyskała jedynie banda płatnych przez Berlin karjerowiczów i zwyrodniała część żydowska, nienasycona w swej mściwości... Do dziś nikt tam nie jest pewny ani dnia ani godziny; młodzież oddana na pastwę wszelkich bezcefników, życie rodzinne zrujnowane, religja wszelkich wyznań oddana w pogardę, świątynie sponiewierane, zaś duchowieństwo zwłaszcza katolickie podlega straszliwym prześladowaniom i mękom. Takie owoce niesie za sobą bolszewizm. I zaraza ta grasuje teraz po Polsce.

Robota bolszewicka musi być u nas

złamana, jej kryjówek zniszczone. Ale tego nie dokonają żadne ostrzeżenia ani nawoływania, bez rozumnej na szeroką stopę zakrojonej pracy. Należy przeorać rzetelnie grunt polski tak, aby na nim bolszewizm nie mógł się przyjąć i rozplenić. Miare obowiązków wobec kraju, kościoła i swych bliźnich należy powiększyć. Dobry przykład winien iść od rządu. Rząd winien świecić społeczeństwu przykładem pracy rozumnej i poszanowania prawa. Wielobne duchowieństwo spełni swój obowiązek obywatelski, jeżeli zwiększy pracę misyjną; inteligencja powinna wzmocnić pracę społeczną, — ludzie posiadający — dbać o biedaków i organizować warsztaty pracy. Nic tak bowiem nie pomaga agitacji bolszewików, jak możność wskazania palcem na bezduszne samolubstwo człowieka zamożnego, gdy obok na jego oczach nędzarz ginie z głodu. Słowem — głos dać należy w życiu codziennym i działaniu publicznym uczuciu solidarności, jako siłę naprawczą zbawczą. Ale ponadto należy śledzić pilnie obroty pozabawionych sumienia, przekupnych agitatorów, których teraz pełno na przedmieściach, w wioskach ubogich, wśród młodzieży w wojsku. Wierzącie, że jest to obecnie przednia straż Niemiec, w ich ataku na Polskę. Ogniska propagandy tej trzeba wykryć, ujawnić i niszczyć bez litości, jak się niszczy gniazda na larli czy zarazy morowej. Schadzki bolszewickie należy rozpedzać, zaś agitatorów oddawać do rąk władzy państwowej.

Rodacy! Polska została powołana przez Opatrzność do wielkich zadań. Jej postępowaniem na teraz jest zabliźnić rany, zadane rozległemu krajowi przez wojnę, przyodziać i nakarmić swą wielomilionową ludność i przez zgodną niezmordowaną pracę zbudować w tej części Europy, na pograniczu Wschodu i Zachodu nowoczesne kwitnące państwo. Polska potrzebuje pokoju i pragnie żyć ze swymi sąsiadami w zgodzie. Polska nie tylko nie chce krzywdzić żadnej grupy swych mieszkańców bez względu na ich mowę, wyznanie, zachowanie się przed czy podczas wojny, lecz i dała już przez ubiegłych lat osiem aż nadto dowodów, jak dalece jest wyrozumiała i wspianiatomyślna dla swych nawet zblakanych współobywateli. Jednego tylko ścierpieć, nie może, to zdrady i

tego podszczywania do zbrodni jakie szerzy u nas bolszewizm.

To też w tej pracy obronnej przed zarazą bolszewicką, każdy prawy Polak, świadom swej powinności wobec narodu i rozumiejący powagę niebezpieczeństwa, powinien być wzorem dla innych i do walki czynnej z ogniskami zarazy iść w pierwszym szeregu.

Zw. Lud.-Nar. Rzplitej Polscej.

Warszawa, 1 marca 1927 r.

Pojedynek Anglii z Sowietami.

Ryga w lutym.

Uwaga sowieckich czynników politycznych skierowana jest ostatnio w dwóch kierunkach: na zachód i na wschód. Z takim samym zainteresowaniem, a do pewnego stopnia i zaniepokojeniem, kierownicy obecnej polityki rosyjskiej spoglądają w stronę Anglii, jak i w stronę objętego pożarem rewolucji obrzytym chińskiego. W ciągu ostatnich dwóch tygodni odeszły w życiu politycznym Rosji na plan drugi wszelkie zagadnienia wewnętrzno-polityczne, nie wyłączając nawet tak doniosłego dla dalszego rozwoju ZSSR, problemu, jak wybory do nowych sowietów. Cała uwaga polityczna Rosji sowieckiej skupia się obecnie na dwóch kwestjach, wszystkie rozmowy i artykuły publicystyczne toczą się dookoła dwóch wyciężnie powtarzających się słów: Londyn i Szanghaj.

Kampanja przeciwko Anglii, a na rzecz Kantonu odbywa się w Moskwie według z góry obmyślonego planu, przyczem nadzwyczaj charakterystyczną jest okoliczność, że kampanja przeciwangielska nacechowana jest nadzwyczajną ostrożnością. Prasa sowiecka widocznie nie życzy sobie zerwania z Anglią i dlatego równoległe z wieciami i zebraniem, zwoływany dla „prostego ludu“ celem protestowania przeciwko nocy Chamberlaina, zamieszczane są na łamach pism sowieckich obszerne artykuły, które mają na celu przekonać Anglię, że zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją sowiecką nie leży przedewszystkiem w interesie Wielkiej Brytanji.

Cała prasa sowiecka jest od kilku dni literalnie przepelniona artykułami, poświęconymi zagadnieniu anglo-rosyjskiemu oraz problemowi chińskiemu. Największy organ prasowy ZSSR moskiewskie „Izwestia“, przyniósł 25-go lutego obszerną odpowiedź na notę Chamberlaina. Artykuł ten zaczyna się znajomym zarzutem pod adresem Anglii, charakteryzującym znakomicie zaszłą w ciągu ostatnich dziesięciu lat ewolucję rosyjskiej ideologii politycznej. Na początku rewolucji bolszewicy, jak wiadomo, z całą stanowczością występowali przeciwko tajnej dyplomacji. „Precz z tajną dyplomacją“ — było jednym z ich hasłał boksowych. A dziś, po dziesięciu niespełnionych latach, oficjalne „Izwestia“ zarzuca Anglikom pogwałcenie starego zwyczajny dyplomatycznego, polegającego na trzymaniu w tajemnicy tekstów not do tej chwili, dopóki nota nie znajduje się w rękach dyplomaty zagranicznego, pod którego adresem została stosowana. Czytamy więc w „Izwestjach“: „Wbrew wszelkim prawdom nota opublikowana została w prasie angielskiej nie tylko przed nadejściem jej do Rosji, ale nawet zanim przedstawiciel Sowietów zdołał zapoznać się z jej treścią“.

W dalszym ciągu „Izwestia“ omawia stopniowy rozwój nieporozumienia angielsko-sowieckiego, pisząc między innymi, że Anglija zarzuca Sowietom pierwotnie popieranie strajkujących górników i okazywanie mocy rewolucjonistom chińskim, a ostatniej nocy rządu angielskiego dążyć się już zarzut nowy co do udziału rządu sowieckiego w rewolucji światowej. Organ stronnictwa komunistycznego odiera wszystkie te zarzuty, czyni to jednak w sposób dość godny, unikając najwidoczniej bezpośredniego zaatakowania Anglii. c-3

SPECJALNY MAGAZYN PŁÓCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH

JÓZEF NOWAK

LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.

poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 2:20, 2:70, 3:20, 3:60, 4:—, 4:80 za metr.
SZIFONY bez szwu prześcieradłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm., metr po zł. 4:50, 5:—, 5:50, 7:—, 7:50 i 11:—
PŁÓTNA czysto lniane na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm., metr 9:5, 10:—, 11:—, 13:—, 15:—, bez szwu prześcieradłowe, szer.: 150, 160, 180 cm., — metr 11:—, 13:—, 17:— do 28:—
GARNITURY STOŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrabiania i meresz-kowe po zł. 37:—, 42:—, 50:—, 55:—, 60:—, 63:—, 74:—, 80:—, 90:—, 105:—, 117:—, 126:—, 132:—, 140:— do 300:—
GARNITURY KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 27:—, 33:—, 36:—, 41:—, 46:—, 50:—, 57:—, 66:—, 70:—, 75:—, 80:—, 90:—, 110:—, 125:— do 200:—
QBRUSY na 6, 9 i 12 osób po 18:—, 22:—, 26:—, 43:— zł.
SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 15:—, 25:—, 39:—, 46:—, 52:—, 60:—
RĘCZNIKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 32:50, 37:50, 55:—, 63:—, 73:—, 80:—, 86:—, 90:—, 105:—, 115:—, 126:—, do 176:—
CHUSTKI od nosa, damskie i męskie, balystowe, tuz. zł. 18:—, 20:—, 24:—, 30:—
CHUSTKI płócienne damskie i męskie, tuzin zł. 22:—, 25:—, 30:—, 35:—, 40:—, 45:—, i 55:—
CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14:—, 20:—, 24:—, 30:—, 33:—, 40:—, 45:—, 50:—
KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin, batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 7:20, 9:—, 10:—, 11:—, 12:—, 14:—, 15:—, 17:—, 20:—
KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20:—, 22:—, 25:—, 27:—, 30:—, 34:—, 37:— do 70:—
GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25:—, 30:—, 36:—, 45:—, 54:—, 62:—, 70:— do 150:—
KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12:—, 14:—, 15:—, 17:—, 19:—, 21:—, 23:—, 25:— do 45:—
KOSZULE MĘSKIE białe pikowe (marki „Lew“) zł. 18:—, 22:—, 25:—, 27:—, 30:—
KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z 2 kołnierzami i mankietami zł. 22:—, 27:—, 30:—, 31:50
KOSZULE NOCNE 1-a zł. 17:— i 22:—
KALESONY zefir. i dymkowe 10:—, 13:—, 15:—
KOŁNIERZE I MANKIETY (marki „Lew“) stale w najnowszych fasonach.
PONCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepsza jakość, wszystkie kolory, zł. 4:50, 5:50, 7:—, 8:50, 10:—, 15:— i 20:—
SKARPEKI męskie, przedz. flor. i jedwab. zł. 1:50, 2:50, 3:20, 3:60, 4:—, 5:—, 6:—, 7:—
PONCZOSZKI patent. 1-a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 2:60 do 5:30
REFORMY fil de cosse, wełnian. i jedwabne od 9:— do 18:—, od 20:— do 30:— od 12:— do 18:— zł.
KOMBINACJE trykot. jedwab. zł. 15:— do 25:— n378
ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA.

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, meresz. i haftow. 32:—, 42:— 50:—, 83:—, 90:— do 120:— Najlepsze towary. Najdokładniejsze wykonanie. Ceny niskie stałe. Zamówienia z prowincji uskuteczniatn odwrotnie.

Liszy z Łucka.

Łuck, 26 lutego.

Z życia politycznego. W Łucku obradował pod przewodnictwem p. T. Dworakowskiego zarząd Okr. P. Tow. Opieki nad Kresami. Omawiano sprawy organizacyjne. W zebraniu uczestniczył generalny sekretarz głównego zarządu Tow. p. poseł Z. Bereszowski.

Wystawa - jarmark nasienny. Staraniem Wołyńskiego Tow. Rolniczego, odbyła się w Łucku w dniach 20—23 lutego w sali „Sokoła” Wystawa-jarmark nasienny. Wystawa należyście zorganizowana przez dyrektora Tow. p. Jokisza wykazała znaczny dorobek w zakresie hodowli, produkcji oraz reprodukcji nasion i roślin uprawnych. W wystawie wzięło udział kilkadziesiąt gospodarstw z całego Wołynia. — Woi. Tow. Rolnicze podczas jarmarku nasiennego, zorganizowało wykłady akademickie na których wygłosili prelekcje profesorowie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Prelekcją prof. pośła Staniszkisa n. t. „Na uprawę jakich roślin winniśmy zwracać uwagę” cieszyła się dużym zainteresowaniem licznie zebranej publiczności, wśród której przemawiali ziemianie i drobni rolnicy.

Osobiste. Naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim został mianowany p. J. Kański, dotychczasowy podprokurator przy sądzie okr. w Sosnowcu.

Wydawnictwo książki. W Łucku odbyło się zebranie obywatelskie, w sprawie akcji propagandy czytelniczo-wiedzy wśród młodzieży szkół powszechnych, oraz zaopatrzenia bibliotek szkolnych w książki.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, oraz delegaci instytucji oświatowych, społecznych i zrzeszeń nauczycielskich. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes komitetu p. Składnik, członkowie pp. Beltowski, Bartoszewski, Czarkowski, Chlebowski, Głab, Gąsior, Podolski. Komitet rozesłał do wszystkich instytucji i zakładów prywatnych skarbonki do zbierania ofiar i w tym celu wydał do społeczeństwa odezwę. W najbliższych dniach mają być rozdane propagandowy odczyt o temacie książki i koncert szkół powszechnych i średnich. Komitet zwrócił się do urzędów gminnych i magistratów miast w powiecie o zorganizowanie na prowincji wspólnie z nauczycielstwem powyższej akcji.

Zjazdy. W b. tygodniu odbyły się w Łucku dwa zjazdy urzędowe a m.: zjazd notariuszy z całego województwa — obradował pod przewodnictwem prezesa sądu okr. w Łucku, w sprawie zastosowania nowej ustawy stampłowej, i zjazd inspektorów skarbowych okręgu Izby skarbowej wołyńskiej, który pod przewodnictwem prezesa Izby p. Grażewicza obradował nad ustawą przemysłową i sprawami związanymi z egzekucją podatków bezpośrednich.

Z życia skarbowców. W Łucku w sali Izby skarbowej odbył się zjazd delegatów Kół S. U. S. z całego Wołynia. Zjazdowi przewodniczył p. Topczewski. Referat organizacyjny wygłosił prezes głównego zarządu Stow. Urzędników Skarbowych w Warszawie p. Kozłowski. Delegaci wybrali nowy zarząd okręgowy w skład którego weszli pp. Sobotkowski (prezes), Topczewski, Gelentner, Ossowski, Sanochli, Mackiewicz i Wilczakiewicz.

jur.

Najpiękniejsza kobieta Polski.

W przedostatnim dodatku ilustracyjnym „Słowa Polskiego” podaliśmy podobiznę 20-letniej p. Anieli Boguckiej, która w konkursie „Fanametu” o palmę pierwszeństwa pierwszej piękności słowiańskiej stała do ostatecznej rozgrywki z Jugosłowianką p. Stefanją Vigacić. Rozstrzygnięcie konkursu między temi dwiema najpiękniejszymi kobietami krajów słowiańskich nastąpi dziś, 28 lutego, w Berlinie. Berliński korespondent „Kurjera Poznańskiego” opisuje w następujący sposób swoje spotkanie z najpiękniejszą kobietą Polski:

O godzinie 10 rano, jak umówiłem się dnia poprzedniego, sadowię się wygodnie w klubowym fotelu hall'u „Continental”, wyciągam poranny dziennik i czekam na panią Bogucką, z córką Anielą. Znany się jedynie z rozmowy telefonicznej, poza tym mam w pamięci rysy premijowanej piękności, wstępującej już gwiazdy kinematograficznej.

W hotelowym przedsiönku cicho i spokojnie: grube dywany i portjery tłumia wszelkie szmery. Otwierają się metalowe drzwi windy i po hall'u rozgląda się jakaś pani w futrze i bez kapelusza. Stwierdzam pewne podobieństwo z fotografią: spotykamy się w połowie drogi. Przedstawiam się, zaś pani w futrze mówi: „Jestem matką Anieli. Zejdźcie zaraz, ale spieszymy się bardzo, bo telefonowali już po nią z „Fanametu”.

Dowiaduję się szybko, że na konkursie w Wiedniu wybrano z dziesięciu kandydatek, dwie: Polkę, Anielę Bogucką i Jugosłowiankę, Stefanję Vigacić. W Berlinie ma zapadć teraz ostateczna decyzja i ma nastąpić podpisanie kontraktu z amerykańską wytwórnią. Nie wiadomo jeszcze, której

z rywalków wręczy się palmę zwycięstwa; możliwe jest jednak, że zwyciężą obie reprezentantki słowiańskiej piękności. Ostatni akt filmowego konkursu przewleka się z tego powodu, że panna Vigacić leży chora w Belgradzie i przybędzie do Berlina dopiero w tych dniach. Konkurentka jej, panna Bogucka, czeka teraz na jej przyjazd.

Zajęty rozmową z panią Bogucką nie zauważyłem nadejścia córki. Matka prezentuje mi jedynaczkę. Następnie rozmowa, krótka bardzo, bo panie spieszą się bardzo. Panna Anielę jest naprawdę piękna i pełna wdzięku, chociaż nie przypomina żadnej bohaterki z sienkiewiczowskiej trylogii. Wysoka, bardzo zgrabna, niebieskie oczy, oliwi nos, ładne usta i prześliczne zęby. Twarz raczej pociągła, aniżeli szeroka (słowiańska). Prawdziwy i doskonały typ sweet - girl dla amerykańskich filmów. Trochę zastanawia mnie stwierdzenie w Wiedniu nadzwyczajną fotogeniczność, gdy zdaje mi się, że rzeczywistość jest wprost o niebo lepsza od reprodukowanych fotografii. Przedewszystkiem włosy panny Anieli są koloru jasnego, przypominające barwę kaczęńców, zaś fotografowie robią z niej brunetkę, czy szatynkę. Na podkreślenie zasługuje również niezwykła swoboda i wdzięk w ruchach.

Panie zaczynają się żegnać. Mówimy sobie „do widzenia o godzinie 4 po południu, znowu w hotelowym przedsiönku”.

W umówionym czasie, na ulicy przed hotelem, małe zbiegowisko. — Dwóch fotografów z wielkiej agencji ilustracyjnej uwiecznia na płytach piękność i wdzięk panny Anieli. Przy jednym zdjęciu tło stanowi bogata wy-

stawa kwiatowa, przy drugim elegancka lituzyna, zaś trzecia fotografia ma charakter berliński - rodzajowy: usłużny policjant w zielonym mundurze wskazuje grzecznie drogę. Po zdjęciach w plenerze, następują fotografie w hotelowym pokoju. Niemieccy fotografowie proszą mnie na łóżeczko, ponieważ panie znają tylko język francuski. Panna Bogucka pozuje na koczce, przy lustrze, w drzwiach, prowadzących na balkon, itd. Wreszcie koniec. Winda sprowadza nas do hallu, gdzie rozpoczynam regularny wywiad.

Anielę urodziła się w roku 1906, więc ma skończonych lat 20. Rodzice żyją; ojciec jest ofiowikiem starszym w przeciwieństwie do matki, pani Boguckiej, która sprawia wrażenie osoby młodej i powiadzenia, że jest chyba starszą siostrą panny Anieli, nie bierze nawet za komplement. Ojciec jest doktorem chemii, studiował w Szwajcarii, ostatnio był w Warszawie kierownikiem miejskiej stacji bakteriologicznej. Anielę wyrosła w atmosferze kulturalnej, przedewszystkiem muzycznej. Ojciec grywa z zamiłowaniem i znanstwem na fisharmonji, zaś matka jest biegłą pianistką. Córka, po ukończeniu pensji pani Wefeckiej, wstąpiła do konserwatorium, gdzie pod kierunkiem profesorów Domanińskiego i Michałowskiego kształciła się przez trzy lata w klasie fortepianowej. Równocześnie oddawała się nauce śpiewu i tańca. To wszechstronne przygotowanie do artystycznej kariery uzupełniły studia filmowe w warszawskiej szkole Kirchnera. W tym czasie nastąpił konkurs i wybór Anieli Boguckiej z pośród 3000 polskich kandydatek. Dzisiaj jest już pierwszą pięknością filmową z Polski i ma tylko jedną konkurentkę (Stefanię Vigacić) w walce o tytuł „Miss East-Europe” i engagement do Ameryki.

Dowiaduję się ciekawych szczegółów o ścisłym konkursie w Wiedniu, gdzie panienci z dziesięciu państw (tylko Austriaczka jest zamężna) poddawano długotrwałym i zmudnym próbom. Mierzono na centymetry i milimetry nosy, oczy, usta, szyję, stany, nogi itd. Robiono niezliczone ilości fotografii i zdjęć kinematograficznych, badano zdrowie, sposób oddychania, analizowano pojemność skali uśmiechów, słodkich i smutnych spojrzeń itd. itd. Z konkurencji tej wyszły zwycięsko tylko dwie, Polka i Jugosłowianka, które obecnie w Berlinie, zmierzają się ostatecznie.

STANISŁAW KUPCZYŃSKI.

2)

Budowniczy motorów i życia.

System społeczny i gospodarczy Henryka Forda.

(Ciąg dalszy.)

Europa wyzysku, pragnie cofać świat. Europa nowa szuka nowych zasad. W mozołach tworzenia życia kieruje oczy, zmęczone rozterką przełomu, ku nowym prawdom, słonecznym i dobrym. Chce żyć dzielnie w myśl nowego creda, które zamiast wyzysku głosi godziwą nagrodę, zamiast egoizmu — służbę społeczną, zamiast walki ze wszystkimi — mądre współdziałanie, związane w łańcuchach wzajemnych usług. Dla nowych prawd, które nieliczni dopiero zrozumieli, lecz wielu je przeczuwa, szuka umysł ludzki argumentów i potwierdzeń życia. Znajduje je w Henryku Fordzie.

Kto to jest Ford?

Jestto największy potentat amerykański, człek przedziwnego talenta i działania, który ślepą Fortunę zmusił do przyjaznego uśmiechu i wydarł dla siebie z jej rąk bajeczną karierę życiową. Syn niebiednego, ale i niebiednego farmera, urodzony na wsi przed 63 laty, od dziecka był przez rodziców uważany za straconego, bo miał wielką hominację do pracy na roli, a zato osobliwe nabożeństwo do śrubek, śródek, młotków i pilników, słowem do mechaniki. W 17 roku życia wystąpił, jako terminator, do fabryki maszyn, a po wyzwoleniu na czelownika już bez przerwy obcował z maszynami, tak w czasie pracy, jak i w godzinach wypoczynku. „Mając upodobanie do roboty delikatnej i skłonność do zegarków” — jak opowiada o sobie — (w pewnym okresie posiadał ten młodzieniec ze 300 zegarków), po pracy całonocnej godzinami śleczął w sklepie jubilerskim, i omal nie zdecydował się na rozpoczęcie masowej produkcji zegarków 50-centowych. Zaniechał tego zamiaru.

Pracując przy lokomotywach drogowych, wpadł młody Ford na myśl skonstruowania wozu mechanicznego, nieporuszanego parą. To punkt wyjścia jego działalności życiowej. W 1892 roku, 29-letni wówczas rzemieślnik złożył swój pierwszy samochód, który jednak dopiero wiosną następnego roku jeździł zadowalająco, strasząc konie i wywołując zbiegowiska w Detroit ku zmartwieniu bezradnej policji.

Za tą maszyną w cztery lata później poszła druga, a wkrótce potem trzecia. W 1899 roku Ford porzucił posadę maszynisty w Towarzystwie Edison, gdzie pracował, i rozpoczął swoje przedsiębiorstwo samochodowe. Początkowo związał się z grupą finansistów; lecz nie mogąc pogodzić się z ich sposobem myślenia, bardzo prędko wziął z nimi rozbrat, by zacząć pracę samodzielną. Doskonalać ustawicznie swój wehikuł, doszedł wreszcie w r. 1908 do takiego wozu, jakiego pragnął, i odtąd fabrykuje go po dzień dzisiejszy.

Dzisiaj Ford jest krezusem, który rozporządza nieprawdopodobnie wielkim majątkiem i kolosalnymi wpływami, a przedsiębiorstwo jego rozrosło się do rozmiarów wręcz potwornych. Wybudował dotąd 14 milionów aut, daje pracę i utrzymanie 600. tysiącom robotników, łoży na płace robotnicze miliard dolarów rocznie. Autami Forda możnaby wywieźć naraz ludność całej Polski, sadowiąc w nie tylko po 2 osoby. Rzesza robotnicza Forda jest trzykrotnie liczniejsza, niż ludność Lwowa. Suma zaś wydawana rocznie na płace robotnicze jest dziesięć razy większa, niż ilość złotych w obiegu. Głodny kapitału organizm gospodarczy Polski Ford mógłby nasycić i przesylić drobnym ułamkiem swego majątku, a kłopoty finansowe najpotężniejszych państw Europy rozwiązywać swą potęgą, z wysiłkiem nie większym, niż problem nowego rysunku karoserji. Dysponuje majątkiem nierównie większym, niż wszechwładna, o światowej potędze finansjera nowojorska.

Ford jest genialnym organizatorem pracy. Nawet w zamorskim świecie, który umie pracować, ten król automobilowy stanowi przedmiot zdumienia i rzetelnego podziwu. Jest najpierwszym wśród pierwszych. Ale system Forda nie wyczerpuje się w doskonałym stosowaniu zasad naukowej organizacji pracy, t. j. takim podziale pracy, który pozwala wydobyć z niej bardzo wysokie rezultaty, przerzucając równocześnie trud ciężkiej pracy z krwi i kości człowieka na stal i żelazo maszyn. Fordowska mądrość życiowa ma głębsze podstawy, podstawy o charakterze etycznym. Multimilioner ten ustosunkował się do swego warsztatu pracy i do ludzi w sposób wręcz przeciwny, niż tego uczyłyby nas zasady mądrości dotychczasowej. Etykietę zastąpił etyka, ewangelję egoizmu wyrzucił na śmietnik i wprzął do jednego wozu tak niedobrane pozornie rumaki, jak interes własny i służba społeczna, odkrywając banalną pozornie, lecz arcyważną prawdę życiową, że tabakiera jest dla nosa.

(C. d. n.)

NAJKORZYSTNIEJSZA LOKATA

wkładów oszczędnościowych gwarantowana majątkiem nieruchomościowym banku. — MAŁOPOLSKI BANK KUPIECKI, LWÓW, ul. HETMAŃSKA I. 8. — Bank Kupiectwa Polskiego. —

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 1. marca 1927.

TEATR WIELKI.

Wtorek 1 marca „Aida” gośc. występ Michała Holyńskiego.
Środa 2 marca „Między nocą i brząskiem”.
Czwartek 3 marca „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 1 marca „Jej Chłopczyk”.
Środa 2 marca „Księżna czarku”.
Czwartek 3 marca „Jej chłopczyk”.

TEATR MAŁY.

Wtorek o 7.30: „Gdy kobieta zapragnie”.
Środa o 7.30: „Gdy kobieta zapragnie”.
Czwartek o 7.30: „Dom warjatów” farsa w 3 akt. (premiera).

— Dom Sztuki Polskiej, pl. Marjański 4 (w zabudowaniach Hotelu Europejskiego) Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do godz. 8 wieczorem. — Wstęp od osoby 1 zł.

— Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego brama od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa grafiki artystów jugosłowiańskich od 10—3.

— Teatr Wielki wspaniała dziś wspaniała operę J. Verdiego „Aida” z gościnnym występem świetnego tenora bohaterkiego, Michała Holyńskiego, który święcił wielkie tryumfy na scenach polskich, a świeżo za granicą, gdzie porównywano go ze słynnym królem tenorów, Carusem. Obok znakomitego gościa, który kreuje partię Radamesa, wystąpią w czołowych partjach pp. Platówna, Green-Skazowa, Hinglerówna, Cygank, Lowczyński, Martini i Zopoli pod mistrzowskim kierownictwem muzykiem p. Józefa Lehrera. — Jutro w środę, 2 bm. po raz trzeci przepiękna sztuka współczesna Bogdana Katerwy „Między nocą i brząskiem” w znakomitej reprezentacji artystycznej, z pp. Barwińska, Trapszo, Ładosiówna, Łozińska, Pillerowa, Strachockim i Szynclerem w rolach czołowych pod reżyserją p. Strachockiego.

— Prof. Stanisław Grabki wygłosi we środę 2-go marca br. w lokalu Czytelni Akademickiej (przy ul. Łozińskiego 7) referat na temat „Jak powinien być ustroj naszego państwa?” Początek o godz. 7-ej wieczorem, wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Program Kasy na Kola lit-art. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 3-go marca 1927 r. początek punktualnie o godzinie 20-tej. „Wieczór Piosenki Polskiej” ze współudziałem „Echa Macierzy” pod artystycznym kierownictwem dyr. J. Raugla, prof. Lesława Jaworskiego, Felcji Miśki, Śpiewaczki i prof. Janiny Hlasiwicz-Stojalowskiej.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 1 marca 1927 o godz. 18-ej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: Wykład dr. G. Poluszyńskiego pt. O wielozarodkowym rozrodcie u zwierząt.

— Wykłady pedagogiczne przez polskie radio. W marcu odbywać się będą nadal normalne wykłady pedagogiczne przez radio, przeznaczone przede wszystkim dla nauczycielstwa, a zorganizowane staraniem Ministerstwa WR. i OP. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki o godz. 17.30. Program odczytów od 7 marca następujący: 7 marca p. dr. Ignacy Myślik. Szkoła pracy a rozwój gospodarczy. 14 marca p. Jan Hellmann. Nowe szkoły. 21 marca p. Władysław Przanowski. Roboty ręczne w programie nauce. 28 marca p. dr. Sławomir Czerwiński. Zagadnienie reformy ustroju szkolnictwa w Polsce.

— Z Organizacji Narodowej dziel. V. (śródmieście) m. Lwowa. Walne zgromadzenie członków Organizacji Narodowej dziel. V. (śródmieście) m. Lwowa odbędzie się w środę 2 marca o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Wałowej 29 par. ze statutowym porządkiem dziennym. W razie braku przepisanej statutu kompletu walne zgromadzenie rozpocznie się bez względu na ilość obecnych punktualnie o godz. 8 wieczorem.

— Zamknięcie wystawy sztuki jugosłowiańskiej. Wystawa grafiki jugosłowiańskiej zamknięta będzie nieodwołalnie we środę dnia 2 marca. Niedziela bieżąca jest więc ostatnią sposobnością dla szerokiej sfer publiczności, aby zwiędzić tę jedyną w swoim rodzaju wystawę, wyróżniającą się tak poziomem artystycznym, jak i pojęciem estetycznym charakterem. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Muzeum Przem., brama od ul. Dzieduszyckich).

— Posiedzenie naukowe Towarzystwa Geograficznego we Lwowie odbędzie się w środę 2 marca o godz. 18-ej w Instytucie Geologicznym Uniw. JK. Kościuszki 9, III. p. Porządek dzienny: W. Przepiórski: Niezbyt różne w Polsce południowej. Goście mile widziani.

— Zarząd muzeum im. Lębomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich otworzył 27 bm. 24-tą bieżącą wystawę pt. „Kresy w akwarelach Józefa Peszki”. Oryginały udostępnione na wystawie pochodzą ze zbiorów biblioteki Pawlikowskich, gdzie stanowią część bogatej puściżny artystycznej tego malarza. Peszka Józef (ur. 1767 — um. 1831) uczeń Smuglewicza i Lampiego, jakiś czas nadomy malarz Radziwiłłów w Nieświeżu, później profesor rysunków Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, był wdzłym swego czasu portrecistą i malarzem historycznym. Wystawione jego dzieła, prócz wartości artystycznej przedstawia ciekawy przyczynek dla poznania naszych północnych miast i dworów kresowych z końca 18-go i początku 19-go wieku. Wystawa otwarta codziennie od 10 do 14, z wyjątkiem poniedziałków, w niedziele i święta od 11 do 14, a normalny bilet wstępu do muzeum upoważnia do jej zwiedzenia.

— Kurs instrukcyjny dla działaczy katolickich. Komitet Główny Akcji Katolickiej w Warszawie, podaje do wiadomości, że w dniach 7, 8 i 9 marca br. odbędzie się kurs instrukcyjny dla działaczy katolickich diecezji warszawskiej w sprawie ligi katolickiej. Kurs odbywać się będzie w sali Teologicznej Uniw. warszawskiej, Targowa 1, w godzinach od 10-ej rano do 1-ej pop. i od 4.30 do 7-ej wieczór. Kurs otworzy JE. ks. kardynał Kalinowski dnia 7-go marca o godz. 10-ej rano. Wśród referentów figurują: JE. ks. biskup Kubina, ks. dr. A. Szymański prorektor Uniw. lub., ks. prałat Marcelli Godlewski, poseł Białejowicz i inni. WW. Księża i delegaci organizacyi, pragnący wziąć udział w kursie, zechcą zgłaszać się do Sekretariatu Generalnego Akcji Katolickiej. Miodowa 17 m. 12 po imienne legitymacje upoważniające do udziału w kursie. Liczba uczestników ze względu na pomieszczenie jest ograniczona. Przyjeżdżającym uczestnikom wydawane będą zaogrodzenia na ulgi powrotne na kolejach państwowych.

— Na dochód Gniazd sierocych w Polsce odbędzie się od dnia 1 marca br. do 10 marca włącznie zbiórka po domach i Instytucjach za pomocą list składkowych. Gniazda sierocze założone przez śp. Wł. Reymonta, a mające na celu wychowanie opuszczonej młodzieży, a także zakładanie tak zwanych „Wsi Kościuszkowskich” zasługują ze względu na tak bardzo ważny i szlachetny cel na wszechstronne poparcie społeczeństwa.

— Konkurs na stypendjum. Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs w celu nadania jedynego stypendjum w kwocie 300 zł. pol. fundacji śp. Feliksa Szumbalskiego dla uczniów szkół gimnazjalnych (realnych) we Lwowie. O stypendjum to ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół gimnazjalnych (realnych) we Lwowie, religij katolickiej, obrządku rzymsko, grecko i ormiańsko katolickiego, a odznaczający się celującym postępem w naukach. Podawać należy wnosząc za pośrednictwem dyrekcji oddzielnej szkoły do magistratu król. stol. m. Lwowa do dnia 31 marca 1927. Do podania załączny należy: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo ubóstwa szczegółowo oznaczające za trudnienie żyjącego, ewentualnie zmarłego ojca, ogólny stan majątkowy rodziców, ilość członków rodziny, 3. świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego, oraz potwierdzenie odnośnego zakładu, że obecne postępy petenta w naukach są celujące. Brak odnośnych dokumentów spowoduje nieuwzględnienie podania.

— Druga konferencja polskich towarzystw akademickich w sprawie stosunku do Związku Nar. Pol. Młodzieży Akad. odbędzie się we środę dnia 2 bm. o godz. 15 (3 pop.) w sali Czytelni Akademickiej.

— „Dom warjatów”. Próby pod kierunkiem reżyserkim Raslińskiego dobiegają końca, tak że premiera odbędzie się w Teatrze Małym nieodwołalnie w najbliższy czwartek. Główne role gra doborowy zespół z pp. Raslińska, Cieszkowska, Szanogo-Andruszewską, Sieniawską, Orłowską, Raslińskim, Polifielim, Balcerczakiem, Zbrońskim, Lewickim, Nieprzewalskim i in. — Wznowienie tej farsy spotka się zapewne w okresie pokarnawałowym z ogromnym powodzeniem, tem bardziej, że sztuka została przygotowana niezwykle starannie.

— Publiczne wykłady teologiczne. Jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym urządził Wydział teologiczny Uniw. JK. serje wykładow publicznym. Odbywać się będą w poniedziałki i czwartki w sali im. Kopernika (gmach posejantów). Dnia 3 marca ks. prof. Stach: Wierzenia chrześcijańskie o końcu świata. 7 marca ks. prof. Szydełski: Religia a Kościół. 10 marca ks. prof. Klawek: Powstanie szabat i niefort. 14 marca ks. prof. zyskał: Kościół katolicki a kościoły narodowe. 17 marca ks. doc.

Wyszyński: Unieważnienie małżeństwa we dług kodeksu prawa kanonicznego. 21 marca ks. prof. Narajewski: Wola a uczucie. 24 marca ks. prof. Zubowski: Stanowisko kobiety w starożytności chrześcijańskiej. 28 marca ks. prof. Narajewski: Wola a charakter i nastroj.

— Treść nr. 5 dwutygodnika „Świat Kobiecy” jest wyjątkowo interesująca i urozmaicona: Władysław Witwicki: Książeczka nie do wiary. — Czesław Jagrzebko Kozłowski: Róża Boilly, szlachetna przyjaciółka Polski. — Helena Filochowska: Śniło mi się w noc Sylwestrowa. — Janina Kilian Stanisławska: O robotach ręcznych na wystawach (niefortem być nie powinny). — Jan Paradowski: Rzym w nocy. — Zoila Krauszyk: Co zapowiada moda na wiosnę, korespondencja paryska. — W części praktycznej wprowadzono nowy, bardzo pożyteczny dział: Towaroznawstwo. Poza tem, jak zwykle, piękne wiosenne modele sukien, kostiumów i płaszczy, Dobra nowość, a w „Kaciku” przeróbki dziecięcej garderoby z modelami i krojami.

— Z muzyki. W piątek dnia 4 bm. odbędzie się recital 15-letniego pianisty Juhusza Chajesa. Młody artysta Lwowiain, po ukończeniu pierwszych studiów muzycznych w kraju kontynuował je następnie u prof. Roberta i Kessisoglu w Wiedniu. Występy jego zagranicą zwróciły ogólną uwagę sfer muzycznych, a artyści tej miary jak Alfred Gruenfeld przepowiadały uszemu pianście wielką przyszłość zarówno wirtuozowską, jak i kompozytorską. Głosy prasy wiedeńskiej stwierdzają jedomyślnie, że młody Chajes, to pierwszorzędną talent odtwórczy i że już dziś pomimo młodego wieku stanął na wysokości wyższej artystycznej. Koncert z dnia 4 bm. z programem o wysokiej wartości, zapozna naszą publiczność z tym wielo zapowiadającym talentem nie tylko wirtuozowskim, ale i twórczym.

— Królowe kursy przemysłowe. Wpisz na kursy: 1. Kroju dla krawców męskich. 2. Kroju i modelowania dla krawczyń i krawców damskich. 3. Białoskórnicwa (garbowanie i farbowanie skór) przyjmując codziennie Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów, plac Smolki 3, III. p. w godzinach od 10—1 w południe.

— Przyjechali do Lwowa, Hotel George'a: hr. Stefan Bobrowski z Andrychowa, hr. Henryk Krasieński z Mszany Dolnej, hr. Stefan Sierzyński z Krakowa, hr. Jerzy Tyszkiewicz z Lelechełki, hr. Aleksander Wodziecki z Lubienia W., hr. Artur Potocki z Buzacza, Jakób Lewakowski z Izdebnika, Zygmunt Klarfeld z Wiednia, Piotr Treter z Nivek, Stanisław Kieździerski z Meryszcowa, Henryk Dokański z Radowa, Roman Wojski z Hawlowic, Piotr Łastowiecki z Hadla, Stanisław Hofmold z Zarzeczca, Adam Strawiński z Warszawy, Maksymilian Solański z Krakowa, Bruno Biederman z Łodzi, Józef Ricord z Grasse

— Po premierze „Legendy Bałtyku”. Na piątkowej premierze opera „Legenda Bałtyku” F. Nowowiejskiego odniosła wielki sukces. Autora wie lokrotnie wywoływano. Wystawa zwłaszcza II-go aktu wprost wspaniała. Reżyser p. Tarnawski i kapelmistrz p. Leszczyński wielce przyczynili się do uświetnienia przedstawienia. Szczegółowa muzyczna ocenę podamy po bliższym zapoznaniu się z dziełem, na razie podajemy krótką treść libretta pióra p. W. Szalay Groele.

„Legenda Bałtyku” to podanie o sta rodawnym grodzie Winety, który Peruna gniew zatopił w falach Bałtyku. Odzyskanie korony morza, spoczywającej na głowie śpiącej królowej Juraty w zaklętych komnatach podmorskiego pałacu, stanowi treść legendy. Akcja rozgrywa się w czasach prastarych — wiek VIII-IX, po Chr. na wybrzeżu kaszubskim.

Bogaty kmiotek Mostwin, który na zięciu dla swej jedynaczki, pięknej Bogny wybrał starego, zamożnego Lubora, miano, że córka kocha biednego lecz pięknego rybaka Domana, nie chcąc niewolnic serca jedynaczki przysięga, że temu tylko da swa córkę za żonę, który przyniesie mu koronę z dna morza. Do zdobycia tej korony zachęcił Domana sam bóg Perun, ukazując mu się przy wizji zatopionego wspaniałego grodu Winety. Domana nie ulaknił się, postanowił odnaleźć Winete zatopioną i wydrzeć morzu ko-

ronę. W noc Kupały, noc czarów i cudów, odpływa na morze, nie leka się wzburzonej fal i tajni wód otchłannych, ni groźnych witezi, którzy bronią wstępu do bram zaklętego grodu. Wsparty łaską Peruna, znajduje zaklętą królową Juratę, uzyskuje z jej rąk koronę i wraca na ziemię do swoich. Na wybrzeżu w tym czasie rozgorzała „Sobótka”, tańce, uciechą — tylko Bogna smutna o los Domana. Lubor raz jeszcze odtracony przez nią — uścisł się, gasi płomień Znicza, obala posąg bogini i oskarża Bogne o czary i świętokradztwo. Prerażony tłum chce Bogny śmiercią prześlagać ofiarzyni, jednak w chwili śmiertelnego, posąg Peruna ożywa, świadcząc o jej niewinności. Tłum chce srogo ukarać zbrodniczego Lubora, lecz ten uprzedzając karę skacze ze skalnego brzegu w przepaść morską. Tym czasem Domana powraca z koroną, zbliża się i składa skarb na ołtarzu Znicza, który mocą zaklętej korony zapala się na nowo. Na ten widok cały lud wybuchł radosnym okrzykiem wielbiąc bohatera, który czynem nadludzkiego męstwa i poświęcenia, zdobył dla siebie ukochaną a dla narodu panowanie nad Bałtykiem. Meświn błogosławi młodych, poczem w obroczeniu kapłanów wosół uroczyście koronę do świątyni Światowida.

Witold Friemann.

— Zernanie o dochodzie. W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19. lutego 1927, które zarządza, że termin do składania przez osoby fizyczne i spaółki wakujące (nieobjęte zeznaniem o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym, przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 — z dnia 1. marca na dzień 1. kwietnia 1927.

— W sprawie wyboru delegatów do Rady szkolnej m. Lwowa. Sen. Siciński pisze nam: „Dowiaduję się, że wbrew mojej woli i prośbie osobiście uzasadnionej na posiedzeniu lwowskiej Kolei Stowarzyszenia znalazłem się na liście kandydatów. Dziekując najserdeczniej za zaszczytną dla mnie zaufanie, oświadczam ta droga, że stanowiska delegata do Rady Szkolnej miasta Lwowa w razie wyboru nie przyjmę. Przy tej sposobności proszę wszystkich Członków lwowskiego Kolei Stow. Chr. Nar. Naucez. Szk. powz. do solidarnego głosowania na liście, która została ustalona z opuszczeniem mego nazwiska”.

— Dziwne pretensje. Jak się dowiadujemy, lwowski „Sirzelec” zwrócił się do Kuratorium lwowskiego z żądaniem, aby wydelegowano ze szkół oddziały młodzieży na pochod i nabożeństwo z okazji... imienin p. ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego w dniu 19. marca. Należy przypomnieć, że dzień 19. marca nie jest dniem wolnym od nauki.

Przypomnieć należy również, że ani za poprzedniej prezydentury Stanisława Wojciechowskiego ani za obecnej prof. Ignacego Mościckiego, który obchodził imieniny właśnie przed 4 tygodniami w dniu 1. lutego — młodzież nie przerywała nigdy nauki i po zostawała w szkole, czeząc w ten sposób pracą najlepiej dzieć imionu najwyższego Dostojnika Państwa. Udział w nabożeństwach (zawsze przesła skromnych) brały udział tylko małe delegacje najwyższych władz szkolnych.

Społeczeństwo nie widzi zgola żadnej przyczyny, aby imieniny p. ministra spraw wojsk. i premiera były ważniejsze od imienin P. Prezydenta. Dlatego spodziewać się należy że zacierpnięte z archiwum c. k. galówek pomysły „Sirzelca”, godzące w treść idei republikańskiej tak żywo przez

te organizację propagowaną, zostaną unicestwione przez czynniki stojące na straży wychowania młodzieży.

— Kasyo i Koło lit.-art. urządziło we wtorek dnia 1. marca b. r. na zakończenie karnawału dancing. Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem. 1861

— Przenośne muzeum do wykładowo o gruźlicy uzyskało wspaniały dar od znanego lwowskiego malarza Stanisława Batowskiego. Artysta przedstawił na trzech obrazach sceny z życia codziennego, które najczęściej przyczyniają się do szerzenia gruźlicy. Tytuły obrazów „Nie pluj na podłogę”, „Nie zamiataj na sucho”, „Niech chora nie całuje w usta”. Muzeum ustawione obecnie w szkole kolejowej, gdzie lekarze kolejowi urządzają codziennie wykłady dla wszystkich pracowników przy kolejnictwie lwowskim. W najbliższych dniach Muzeum przeniesionem zostanie do sali Sokola II-go.

— Dla gospodyń, które jeszcze nie znają najidealniejszego środka samooporowego „Radionu”, odbędzie się seria bezpłatnych pokazów prania „Radionem” w poniżej podanych terminach i u następujących firm: 1. marca Adolf Licht, pl. Bileziewskiego; 2. marca Otylia Lebedyńska, Zielona 32; 3. marca Dawid Lattermann, św. Zofii 3; 4. marca Adolf Lödl, Potockiego 32; 5. marca „Mrówka”, Grodecka 60. 1865

— Spis rozpraw. Przed pierwszą nadzwyczajną kad. sądu przysięgłych odbędzie się następujące rozprawy: D. 3 marca stanie Włodzimierz Główna i tow. osk. o zab. i rab., so. Mayer; 5. marca Pelech Paweł osk. o rabunek, so. Antoniewicz; 7—12 marca Zbigniew Jarochoński o nadużycie urzędu, so. Angielski; 14 marca Dmytro Palijów i tow. osk. o obr. czci, so. Antoniewicz; 15 marca Józef Banas i tow. osk. o obr. czci, so. Göttinger; 16 marca Franciszek Piotrowski osk. o obr. czci, so. Dworzak; 17 marca Michał Krzyżanowski osk. o obr. czci, so. Angielski; 18 marca Franciszek Kozak osk. o dzieciobójstwo, so. Angielski; 21 marca Franciszek Piotrowski osk. o obr. czci, so. Antoniewicz; 22 do 23 marca Franciszek Piotrowski, osk. o obr. czci, so. Malicki; 24 marca Antoni Roman Brzeziński osk. o zdradę główną, so. Angielski; 28 i 29 Franciszek Piotrowski osk. o obr. czci, so. Angielski.

CIĄGNIENIE DOLARÓWEK dziś przedpołudniem.

O ile zapas starczy sprzedawać je będziemy, ale tylko do godziny 12-tej. Już nadeszły losy do pierwszej klasy XV. loterii klasowej.

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES
Lwów. — pl. Marjacki I. 7.
(róg ul. Kopernika). 1872k

— Wypadek tramwajowy. W dniu wczorajszym o godz. 11-tej wieczorem wydarzył się na ul. Gródeckiej naprzeciw koszar artyleryjskich wypadek, który szczęściem nie pociągnął za sobą ofiary. W czasie tym podjechał ul. Gródecką w dół wóz tramwajowy „ósmej” linii i najechał na dorożkę nr. 183, którą kierował Mojżesz Spritzer, liczący 16 lat, zamieszkały w Zamarstynowie. Uderzenie tramwajowego wozu o dorożkę było tak silne, że dorożka wraz z koniem przewróciła się. Młody woźnica z ciężkiej przeprawy wyszedł bez szwanku.

DOBRA RADA.

Najprostszym i najpewniejszym sposobem pozbycia się zaparcia, które często staje się źródłem znużenia i chorób, polega na racjonalnym stosowaniu Cascarine Leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia, co przywraca prawidłową działalność kiłki. Sprzedaję we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 1887.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 57-ego dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc marzec. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **5 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do **10 marca** — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Wyrok w procesie o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przemyśl. 28 lutego. (T.) Wczoraj w poniedziałek o godz. 10 rano został ogłoszony wyrok w procesie o fałszerstwo testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego. Na mocy wyroku został skazany Andrzej Niezdopa i Henryk Boberski na dwa lata ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łóżem każdego 14-go dnia miesiąca, oraz co kwartał ciemnica, zaś Franciszek Wiesner na 15 miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego twardem łóżem każdego 14 dnia miesiąca i co kwartał ciemnica. Poza tem wspomniani oskarżeni zostali skazani na zapłacenie kosztów na rzecz Akademii Umiejętności w wysokości 3.730 zł., oraz kosztów procesowych w sumie 3.104 zł. Skazanym Niezdopie i Wiesnerowi wliczono karę więzienia śledczego po 5 miesięcy — nie zaliczono go zaś Boberskiemu, ponieważ ukrywał się przed władzami. obrońcy wnieśli zażalenie nieważności, Wiesner zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

Trybunał w uzasadnieniu powołał się na działalność skazanych w złej wie-

rze, którą udowadniają wspólne konferencje, wyjazdy do Wiednia, starania o protokół legalizowany oraz umowa z Tyszkowskim co do podziału nagrody.

Co do reszty oskarżonych Trybunał nie dopatrywał się w ich działaniu złej wiary i dlatego uwolnił od winy i kary oskarżonych: Tyszkowskiego, Konopkę, Haszłakiewicza i Mozorowskiego.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator zażądał natychmiastowego uwięzienia skazanych, Trybunał jednak przychylił się do prośby obrońców i pozostawił ich na wolności.

Wedle opinii prawników, wielki wpływ na wyrok miało m. inn. przemówienie adw. dr. Kropińskiego, który, jak wiadomo, bronił oskarżonych Tyszkowskiego i Konopkę i uzyskał ich uwolnienie. Należy podnieść w końcu, że przewodniczący rozprawy radca Paar okazał w czasie rozprawy wiele taktu i poniósł dużo trudu w tej tak żmudnej rozprawie, która wreszcie wczoraj doszła do końca.

Sprawa dwużeństwa rabina Spiry z Radymna.

ŻONA RABINA OSKARŻONA O SZANTAŻ.

TREŚĆ OSKARŻENIA.

Rabin z Radymna, a dawniejszy podrabinek glogowski, ożenił się bardzo młodo, stosownie do przepisów religijnych ze swą obecną małżonką Rachelą z Rubinów. W 1923 roku na prośbę żydów emigrantów z Małopolski wyjechał do Nowego Jorku, zostawiając żonę w Radymnie. Wkrótce po przybyciu do miasta dolarów Spira poznał zamożnego kupca Lalela Rubinę oraz jego żonę Złatę. Na szczęście czy nieszczęście Złata Rubin umiera w roku 1925, polecając swą zresztą zamożną małżonkę opiece rabina Spiry. Wdowa niedługo załowała męża, bo już tego samego roku zawarł Spira ze Złatą umowę, mocą której miał ją poślubić, gdyby został wdowcem, w każdym razie przyrzekł ją przyjąć do swego domu w Radymnie o ile przywiezie 4.000 dolarów. Umowę tę jednak zastąpili formalnym ślubem, który zawarli 2-go lipca 1925 roku.

Jakimi drogami zwaśnieni obecnie małżonkowie doszli do zawarcia ślubu, może wyjaśni rozprawa sądowa. Rabin Spira przed sędzią śledczym zeznał, iż Złata bez powodu z jego strony oświadczyła mu, iż jest w odmiennym stanie a on z przestraschu dał pieniądze na zabieg chirurgiczny. Potem Złata zagroziła mu zastrzeżeniem, więc znówu się przestraszył i ożenił, chociaż w Radymnie miał bodaj młodszą Rachelę. Stąd oskarżenie o bigamię.

Złata swój romans sędziemu śledczemu opowiedziała krócej. Oto Spira się jej zalecał, a w niej płynęła

krew, nie woda. Została jego srobną żoną a nawet zapisała mu majątek.

Pożycie Spiry ze Złatą w Nowym Jorku nie długo trwało. Spira wyjechał do Radymna, a Złata stęskniona w jakiś czas za nim. Przybywszy do Radymna zamieszkała w domu Spiry. Jednak dwie żony nie mogły się pogodzić, więc wkrótce zaczęły się układy o odszkodowanie. Złata chciała 5.000 dolarów, Rabin Spira na początek dał 1.000 dol. Za te pieniądze wyjechała do Wiednia i Marienbadu. Po powrocie zaczęła natarczywie domagać się dalszych rat, grożąc w razie ociągania się skargą o bigamię i skandalem. Przewrotny rabin obliczył widocznie, że skandal nie wart 4.000 dolarów, a pragnąc odpowiedzieć przeciwniakom, wniósł przeciw swej drugiej żonie Złacie doniesienie karne.

Przemyśl. 28 lutego. (T.) Dziś o g. 9 rano rozpoczął się proces przeciwko Złacie Rubinowej, oskarżonej o szantaż na osobie rabina Spiry z Radymna; przewodniczący so. Krogulecki, jako wotanci zasiadają sso. Spendziowski i sso. Dmochowski, oskarża prokurator Prochaska.

Na ławie obrońców zasiadają dr. Grossfeld, dr. Friem i dr. Peiper. Rabin Spira zastępuje dr. Landau. Ława dziennikarzy obsadzona jest szczególnie przez korespondentów różnych pism żydowskich. Sala wybita jest żydami, którzy wykazują niesłychane zainteresowanie procesem. Jak już donosiliśmy, żydzi wyteżają wszystkie siły, aby obronić rabina Spira, którego sława została przez zarzuty Złaty Rubinowej poważnie zakwestjonowana. Po odczytaniu aktu oskarżenia prze-

Herbata RIEDLA

słuchana zostaje Złata Rubinowa. Jest to stara żydówka, licząca lat 63, rodem z Nowego Sącza. Typ żydówki nie wykształconej, źle władającej językiem polskim, wskutek czego częste pomyłki gramatyczne w zeznaniach wywołują na sali salwy śmiechu. Oskarżona do winy się nie przyznaje; jako 14-letnia dziewczyna została wydana po raz pierwszy, ponieważ jednak mąż jej się nie podobał, rozeszli się już po tygodniu, poczem młoda Złata wyjechała do Suczawy i tam wyszła po raz drugi za mąż. Z mężem wyjechała do Ameryki i tam się rozwiodła, ponieważ nie miała z mężem dzieci. Wróciła do Sącza z czterema tysiącami dolarów i tu wyszła za mąż za rabina Rubinę, z którym wzięła ślub rytualny w Sieniawie. Z Rubinem wyjechała do Ameryki, gdzie w Bostonie zakupili oboje dwie kamienice i żyli szczęśliwie.

W tym czasie od rabina Spiry z Nowego Jorku otrzymał list z prośbą o wsparcie, którego mu jednak nie udzielili, postanawiając złożyć mu w Nowym Jorku wizytę osobiście. Tutaj Rubin zachorował. Już podczas choroby Spira namawiał chorego, by zmienił testament na rzecz swoich dzieci z pierwszego małżeństwa, a Złatę aby wydziedziczył. Równocześnie na prośbę umierającego Rubinę, rabin Spira obiecał zająć się oskarżoną po jego śmierci a nawet z nią się ożenić. Rubin w parę dni później zmarł.

Gdy jeszcze zwłoki leżały w mieszkaniu a oskarżona zdrzemnęła się ze zmęczenia, rabin Spira ją pocałował a po pokucie zaczął się do niej poważnie umizgać; wkrótce zaproponował jej, aby mówili do siebie „per ty“ i prosił ją, aby nie nazywała go rabinem, tylko „Szlimciu“. Tak się ze mną wreszcie spoufalił — zeznaje oskarżona — że szedł mi z ręką do gęby.

Przew.: To znaczy, że panią gładził po twarzy?

Osk.: So, so! (weselość na sali).
W dalszym ciągu rabin Spira oświadczył oskarżonej, że zajmie się jej adoptowanym synem i zrobi go rabinem. Z miłości do syna Złata przeniosła się do domu, w którym mieszkał rabin i tu z każdym dniem zaczęła wzrastać ich miłość.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

==O==

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 1592n

NA KARNAWAŁ

OSTATNIE NOWOŚCI dla Pań

w olbrzymim wyborze poleca

FIRMA

ANTONI UWIERA

Lwów — ul. Halicka 10.

Filie: w Tarnopolu — Drohobyczu — Stryju. n 1548

Podziękowanie.

Składam najserdeczniejsze podziękowanie J. Wielmożnym Panom Lekarzom: Dr. Zygmuntovi Spalkemu i Dr. Bernardowi Sonnenscheinowi za troskliwą opiekę w czasie ciężkiej i długiej choroby mojego syna.

1855n

Z. Karpiński.

ADWOKAT DR. KAROL NAGEL

we Lwowie, ul. Jagiellońska I. 12. Telefon 27-88, powrócił i objął urządowanie 1880n

Problem mieszkaniowy Lwowa

KATASTROFALNY BRAK MIESZKAŃ. — DZIŚ BRAKUJE PIĘĆ TYSIĘC Y MIESZKAŃ, A ZA LAT PIĘĆ BRAKOWAĆ BĘDZIE Z GÓRA DWANAŚCIE TYS. — MILJON METRÓW KUBICZNYCH MUSIMY ZABUDOWAĆ. TRZEBA NA TO PIĘCDZIESIĄT MILJONÓW ZŁOTYCH. PROGRAM BUDOWLANY. — KONIECZNOŚĆ POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ DŁUGO TERMINOWEJ I NISKOPROCENTOWEJ. — ROLA GMINY I KOMITETU ROZBUDOWY. ULICA PONIŃSKIEGO OKNEM ROZWOJU LWOWA

Ożywienie ruchu budowlanego zapobieżenie katastrofalnemu brakowi mieszkań to jeden z najważniejszych, a zarazem z najtrudniejszych do rozwiązania obecnych problemów gospodarczych. Prędzej czy później znaleźć się musi jakiś sposób załatwienia tej sprawy. Dyskusja na ten temat jest nie tylko pożą

daną, ale wprost konieczną. Niżej umieszczamy nadesłany nam przez p. architekta Jana Noworytę, interesujący oparty na cyfrach i podający konkretny program budowlany artykuł, który dorzuca wiele cennych uwag i myśli w tej doniosłej sprawie. Chętnie umiścimy dalsze głosy na ten temat. Red.

BRAK MIESZKAŃ.

Obciążenie zagadnienie kwestii mieszkaniowej Lwowa, warto raz rozpatrzyć na podstawie cyfr, by się zorientować, jak wielki jest brak mieszkań we Lwowie, jak ten brak wraść będzie z powodu stałego wzrostu liczby ludności miasta, jeżeli zastoju w budownictwie mieszkań trwać będzie nadal, jakie jest zapotrzebowanie kapitału na ten cel, i jakimi drogami pójśćoby nam należało, by tej katastrofy mieszkaniowej przynajmniej nie powiększać, jeżeli się nam już nie uda, w dzisiejszej nędzy gospodarczej, całkowicie jej usunąć.

Według miejskiego biura statystycznego, Lwów liczył w roku 1921 — okrągło 220.000 mieszkańców, a ponieważ stały roczny przyrost tej ludności wynosi 3,2 proc., przyjęć można,

Rok	Ilość mieszkańców	Potrzebna ilość mieszk.	Brak mieszkań
1927	265.000	55.000	5.000
1928	273.500	56.760	6.760
1929	282.000	58.576	8.576
1930	292.000	60.450	10.450
1931	300.000	62.385	12.385

Niewątpliwie ten katastrofalny stale wzrastający brak mieszkań będzie za razem hamulcem do pewnego stopnia dla wzrostu ilości mieszkańców Lwowa przez dopływ ludności z prowincji. Wzrost ten prawdopodobnie i zapotrzebowanie mieszkań będzie nieco mniejsze niż to powyższa tabela wykazuje. — Naturalny jednak przyrost ludności we Lwowie zamieszkałej

JAKIE MIESZKANIA SĄ POTRZEBNE

Miejska statystyka wykazuje, że istniejące we Lwowie mieszkania dzielą się według ilości ubikacji, na jedno mieszkanię przypadających, w ten sposób, że 20 proc. przypada na tzw. stancje tj. jedną izbę, w której wstawiona jest zamiast pięca kuchienka, 7 proc. na pokoje kawalerskie, 32 proc. na mieszkania dwuizbowe tj. jeden pokój i jedną kuchnię mieszkalną, 20 proc. przypada na mieszkania dwupokojowe z kuchnią (3 ubikacje), 12 proc. na mieszkania czteropokojowe tj. 3 trzy pokoje z kuchnią, a tylko 9 proc. z ogólnej liczby mieszkań lwowskich przypada na mieszkania ponad trzy

1.500 mieszkań t. j. 30% na stancję razem ubikacji	1.500
1.750 " t. j. 35% na 1 pokój z 1 kuchnią	3.500
1.500 " t. j. 30% na 2 " " 1 " "	4.500
250 " t. j. 5% na 3 " " 1 " "	1.000

t. j. razem ubikacji: 10.500

Przeliczywszy tę ilość ubikacji na zabudowaną powierzchnię domów i

1.500 stancji á	á 32 m ²	48.000 m ²
1.750 mieszkań 1 pokój z kuchnią á	á 62 m ²	109.500 m ²
1.500 " 2 " " " á	á 90 m ²	135.000 m ²
250 " 3 " " " á	á 130 m ²	32.500 m ²

co czyni razem 324.000 m²

a względnie wyższy wysokość ubikacji, otrzymamy okrągło: 1.000.000 m. sześć, tj. jeden milion metrów kubicznych obudowanej przestrzeni mieszkań licząc w tem grubość murów oraz przestrzeń przypadającą na przedpokoje, łazienki, spiżarki etc. etc.

Jeden milion metrów kubicznych przestrzeni zabudować musimy, by pokryć deficyt mieszkaniowy przypadający na rok 1927.

Na wybudowanie jednego miliona

że w dniu 1 stycznia 1927 r. Lwów liczył już okrągło 265.000 głów.

Według bardzo szczegółowego obliczenia dokonanego również na podstawie dat miejskiego urzędu statystycznego, brak nam było w dniu 1 stycznia 1927 pięć tys. mieszkań (5000), przy ogólnej ilości 50.000 mieszkań już istniejących.

Zatem w dniu tym brak już było 10 proc. mieszkań.

Ponieważ ilość tychże powinna wzrastać w tym samym stopniu jak ilość mieszkańców tj. o 3,2 proc. rocznie, nie trudno będzie zestawić sobie obraz cyfrowy zapotrzebowania mieszkań w okresie najbliższych pięciu lat, w razie dalszego zastoju budownictwa, co też zestawienie poniższe wykazuje:

pryczyni się do dalszego zapełnienia mieszkań już istniejących. Znamyśmy już, że we Lwowie zawiera się obecnie 3000 małżeństw, z tych 2500 małżeństw osób stanu wolnego więc już i ta ilość zawieranych ślubów jest wskaźnikiem rocznego zapotrzebowania nowych ognisk domowych, nowych mieszkań.

pokoje z kuchnią.

Ponieważ w oszczędnym budżecie gospodarstwa domowego mieszkańców o ograniczonych dochodach, wydatek na mieszkanie własne czy też i wynajęte, nie może przekroczyć 1/3 dochodów, a społeczeństwo po wojnie zupełnie zubożało, możemy twierdzić bez obawy pomylenia się, że zapotrzebowanie mieszkań jedno i dwuizbowych, znacznie wzrosło o że budowa takich mieszkań przede wszystkim zająć się musimy.

Z owych 5000 mieszkań brakujących nam tego roku we Lwowie przydałoby zatem:

metrów kubicznych przestrzeni mieszkaniowej potrzebowałibyśmy w dzisiejszych warunkach 50.000.000 zł.

Wobec tak poważnej kwoty, jak na nasze stosunki, trudno będzie deficyt tegoroczny 5000 mieszkań, pokryć budową w jednym roku, musimy ją zatem rozłożyć na lat pięć, pokrywając jednak nadto, corocznie, zapotrzebowanie mieszkań dla przyrastającej ludności.

PROGRAM BUDOWLANY.

Program zatem budowlany Lwowa i wiałyby się następująco: dla najbliższych pięciu lat przedsta-

Rok	1/2 deficytu m.	Zapot. roczne mieszkań	Razem	Potrzebny kapitał
1927	1.000		1.000	10.000.000.— zł.
1928	1.000	1.760	2.760	27.600.000.— " "
1929	1.000	1.816	2.816	28.160.000.— " "
1930	1.000	1.874	2.874	28.740.000.— " "
1931	1.000	1.935	2.935	29.350.000.— " "

Razem w ciągu pięciu lat potrzebny kapitał: 123.850.000.— zł.

Od roku 1932 pozostawałoby już tylko budować taką ilość mieszkań, jakiej wymagać będzie przyrost ludności, gdyż deficyt mieszkaniowy z r. 1927 pokrytyby został w zupełności w roku 1931.

Cyfrы powyższego zestawienia nie wątpliwie niejednego przeraża, pospieszam więc lekko przypomnieć że kulminacyjnym rokiem rozwoju budownictwa mieszkań we Lwowie, był rok 1912, w którym oddano do zamieszkania gotowych 84 domów parterowych, 51 jednopiętrowych, 181, dwupiętrowych i 44 domów trzy piętrowych tj. razem wybudowano w tym roku 2764 mieszkań o 6168 pokojach, 2587 kuchniach i 1527 przedpokojach oraz naturalnie i odpowiednią ilość łazienek, spiżarek itd. W roku 1912 Lwów liczył 215.000 mieszkańców.

Jeżelibyśmy obliczyli wartość tej obrzytanej produkcji mieszkań w r. 1912 we Lwowie, według dzisiejs-

szych stosunków, otrzymalibyśmy cyfrę przebudowanej kwoty 27.640.000 zł., tj. mniej więcej taką, jaką w naszym programie budowlanym przewidujemy na rok 1928.

Przypominam również, że rok 1912 w swej intensywności budowy mieszkań nie był odosobniony, gdyż przebudowano w r. 1910 kwotę 22.700.000 zł., w roku 1911 22.670.000 zł., w r. 1913 za 18.270.000 zł. i dopiero w r. 1914 po pamiętnej mowie Prangera o ograniczeniu kredytów przez Bank austro-węgierski, ruch budowlany nagle ustał, gdyż wybudowano mieszkań w tym roku zaledwie za sumę 3.930.000 zł.

Po tych uwagach sądzę, że nikt powyższego programu budowlanego nie nazwie nierealnym.

W obliczu katastrofalnego zapotrzebowania mieszkań musi się uznać program ten za minimalny i należy wyłożyć wszystkie siły ku jego zrealizowaniu.

GMINA I KOMITET ROZBUDOWY MIASTA.

Do tego zadania powołana jest przede wszystkim gmina Lwowa i jej komitet rozbudowy miasta, a kluczem do rozwiązania może być tylko specjalnie na ten cel przez gminę zaciągnięta pożyczka zagraniczna (ewentualnie z gwarancją Państwa), pożyczka długoterminowa i niskoprocentowa.

Obniżenie oprocentowania dokona się przy pomocy funduszu lokatorskiego w myśl ustawy o rozbudowie miast. Właściciele nowych budowli winni korzystać ze wszystkich dobrodziejstw tej ustawy przewidzianych.

Obowiązek ten ciąży na gminie Lwowa, trzeba to z całym naciskiem podkreślić. W obliczu katastrofy mieszkaniowej nie wolno mieć żadnych małostkowych obaw przed zaciągnięciem pożyczki i obdłużeniem majątku gminy, gdyż nie wolno wszystkich ciężarów zwałać na żyjące pokolenie,

tak wojną szczególnie we Lwowie pod każdym względem wyniszczone.

Ciążar pożyczki nie będzie wielki, gdyż raty amortyzacyjne indywidualnie udzielonych pożyczek na budowę domów mieszkalnych, amortują bez trudności w ciągu najbliższych 25 czy 30 lat zaciągniętą przez gminę pożyczkę zagraniczną, bez żadnego ryzyka.

W mieście, w którym 1/4 część ludności mieszka w takiej ciasnocie, że na jedną ubikację przypada pięć osób a jest kilka tysięcy ludzi gnieźdzących się po piętnaście i dwadzieścia osób obojętnej w jednej ubikacji, dalsze „mędrkowanie” jednemu a obojętnej, czy też niezrozumienie tej sprawy innymi członkami reprezentacji miejskiej, tolerowanem być nie powinno.

TRZY GRUPY RUCHU BUDOWLANEGO.

Wykonanie powyższego pięcioletniego programu budowlanego wyobrażam sobie w ten sposób, że zasadniczo, mieszkania dla najuboższych i dla robotników wybudowałaby na swych gruntach gmina miasta Lwowa ale tak, by lokator przyjmując od gminy nowo wybudowane mieszkanie, płacił miesięcznie taką ratę amortyzacyjną, by mógł po 25 czy 30 latach zostać właścicielem tego mieszkania. Najubożsi stałiby się z czasem właścicielami własnego domu z ogródkiem.

Do drugiej grupy należałoby właściciele już istniejących domów nadających się do nadbudowy, tym dałoby należało pożyczkę hipoteczną amortyzacyjną długoterminową potrzebną na całą nadbudowę. Prawie każdy

dom lepiej wybudowany nadaje się do nadbudowy i tu powinien być ruch budowlany najintensywniejszy, gdyż odpadają wydatki na fundamentowanie, dach, ulicę, kanalizację, kabel i rurociągi. Podwyższenie rocznie każdego stu domów jedno lub dwupiętrowych o jedno piętro wyżej, dałoby nam około 400 mieszkań. Zdaniem mojem przez nadbudowę domów już istniejących powinniśmy przeważnie pokryć deficyt mieszkaniowy z roku 1927 tj. owych 5000 mieszkań.

Trzecią grupę stanowiliby prywatni właściciele parcel i tym dałoby należało pożyczkę w wysokości 80 proc. koszt. bud. W grupie tej mieściłoby się przysłał właściciele jednorodzinnych i nowo wybudowanych domów czynszowych zbiórowych.

SYSTEM BUDOWY.

Ponieważ pożyczka będzie drogą, ciąży na tych, którzy będą szafarzać pożyczonych kapitałów, ciężką i ważną obowiązek oszczędnej gospodarki, a mam tu na myśli odpowiedni ekonomiczny system budowy domów przy nowoczesnej naukowej organiza-

cji pracy. Mieszkania wybudowane dotychczasowym zacofanym sposobem, nieekonomicznie bez należytego wykorzystania własności materiałów budowlanych, przy złej organizacji pracy itd. będą tak drogie, że przy dzisiejszych małych dochodach ludno-

dotychczasowym zacofanym sposobem, nieekonomicznie, bez należytego wyzyskania właściwości materiałów budowlanych, przy złej organizacji pracy itd. będą tak drogie, że przy dzisiejszych małych dochodach ludności, nie będzie ona mogła opłacać takich czynszów, jakichby wypadły z obliczenia kosztów budowy i procentowania włożonego kapitału.

Stąd zatem konieczność, jak najekonomiczniej, jak najtańszej budowy przy zastosowaniu wszystkich nowoczesnych zdobyczy techniki budowlanej, tak powszechnie już na Zachodzie w przemyśle budowlanym wprowadzonej.

I zadaniem to jest najtrudniejszym problemem jaki spełnić będzie musiał lwowski komitet rozbudowy miasta. Złożony według klucza partyjnego bez oglądania się na fachowość i doświadczenie w budownictwie, komitet ten jakkolwiek złożony z ludzi poważnych, jest jednak w swym składzie najzupełniej nieodpowiedni do rozstrzygnięcia tak ważnych zadań.

Wszelkimi racjonalizacją, normalizacją i mechanizacją, oto zasady które należy kierować się musimy bezwzględnie chcąc postępowo zorganizować budownictwo mieszkań. Udzielenie kredytów na budowę powinno być zastrzeżone ściśłymi warunkami pod którymi pożyczki udzielać się będzie i musi też być zorganizowana ścisła kontrola w tym kierunku. Lwowski komitet rozbudowy miasta nie wykazał dotąd najmniejszej inicjatywy i zrozumienia tych zadań. Ograniczył się on tylko do rozdania pożyczek, a raczej wniosków na pożyczki dla Banku Gospodarstwa Krajowego, a chcąc tymi pożyczkami uszczęśliwić w swoim mniemaniu, jak największe grono obywateli, spaczył zasadniczą myśl ustawy o rozbudowie miast, popełniwszy ten wielki błąd, że obniżył pożyczki do 10 proc. a najwyżej do 40 proc. kosztów budowy, a nie jak przewiduje ustawa do 80 proc., rozdrobnił fundusze, zrzucając budujących, którzy zmuszeni byli chcą budowę wykończyć, pożyczyc resztę brakującego kapitału na bankowski procent, względnie wstrzymać budowę.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że z powodu ogólnego zubożenia ludności, gmina Lwowa będzie zmuszona do budowy mieszkań przedewszystkiem dla najuboższych. Ze statystyki wynika, że będą to t. zw. stacje i mieszkania jednopokojowe z kuchnią, a uczyni to 65 proc. ogólnego zapotrzebowania mieszkań i przedstawiać będzie przyjmując powyższy program budowy za podstawę, przebudowaną kwotę około 45.000.000 zł. w ciągu najbliższych lat pięciu. Gmina Lwowa mając tak poważne i niecierpiące zwłoki zadanie do spełnienia, powinna korzystać z powojennych doświadczeń tych licznych miast Zachodu, które już wybudowały masowo olbrzymie kompleksy mieszkaniowe.

PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNE

Zastrzec się musimy, że gmina działając przez komitet rozbudowy miasta nie powinna być w żadnym wypadku konkurentem przedsiębiorstw prywatnych. Jej obowiązkiem być musi tylko stworzenie jaknajdogodniejszych warunków sprzyjających prywatnej przedsiębiorczości, drogą, używając funduszy przez pożyczkę zagraniczną, przygotowania odpowiednich terenów podmiejskich pod budowę nowych dzielnic mieszkaniowych tj. wybudowanie dróg dojazdowych, rozszerzenie linii tramwajowych, nawalację, kanalizację, oświetlenie itd. Zanim zaczną się domy budować, przyległe drogi powinny być tak jak się to dzieje wszędzie za granicą, kompletnie wykończone. Każde wielkie miasto chcąc zapewnić sobie należyty rozrost, musi stworzyć jak najdogodniejszą sieć komunikacyjną, na obwodzie miasta, dawny zdrowy projekt wybudowania t. zw. korsa dookoła Lwowa, powinien być jak najrychlej urzeczywist-

niony. Lwów stałby się tym sposobem w krótkim czasie przy małowiększości podmiejskich terenów, najwspanialszym i typowym miastem ogrodowym.

Lwów ma więc wszelkie dobre warunki, by kwestję mieszkaniową należyście rozwinąć.

Zasobne miasto posiada odpowiednią hipotekę dla zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.

Nadzwyczajnie rozwijająca się miejska Kasa oszczędności, może być tą instytucją finansową miejską, która oby skorzystała z pierwszej nadarżającej się sposobności do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, tak, by już z wiosną tego roku udzielać mogła w ścisłym porozumieniu z komitetem rozbudowy miasta, pożyczek budowlanych.

Małowiększe i zdrowe tereny w południowej stronie miasta, udostępnione nowo wybudowaną ulicą Ponifiskiego, stały się olbrzymim rezerwarem takich parcel budowlanych i sprawiedliwie zaznaczyć trzeba, że budowa tej ulicy, która mieszkańca takie grono ściągnęła na prezydenta miasta jest niewątpliwie jego wielką, a może jedyną zasługą dla rozwoju Lwowa. Dostęp dogodny do Persenkówki, do położonych tam licznych i wielkich wytwórni materiałów budowlanych, jak miejska betoniarnia, Państwowe Zakłady Obróbki Drzewa, dachowczarnie, liczne cegielnie, przy wielkim kompleksie parcel budowlanych całej południowej strony miasta, dozwala na racjonalne scentralizowanie i zmchanizowanie produkcji mieszkań. By

le tylko całą tą akcją pokierował jednolicie i celowo, fachowy sztab generalny z dobrym naczelny komendantem jako lwowskim komisarzem budowlanym, i jeżeli do sztabu tego dobrani będą ludzie o szerszym horyzoncie, z inicjatywą, zapałem i ukochaniem miasta, możemy być przekonani, że Lwów sprawę rozbudowy mieszkań rozwiąże wzorowo.

Jan Noworyta.

ZBOŻE.

28 lutego 1927.

Poza giełdą większe obroty w pszenicy po cenach nieco silniejszych.

Silnie zainteresowanie dla doborowej hreczki i jęczmienia dla pokrycia zapotrzebowania krajowego, przy cenach znacznie wyższych.

Tendencja lekko zwykła. Usposobienie ożywione.

Pszenica królewska ex 1926 750 gr. 51.75—52.75, pszenica kraj. zbiorowa ex 1926 720 gr. 48.75—49.75, żyto małopolskie ex 1926 675 gr. 36—37, żyto 660 gr. 35.75, jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 34—36, jęczmień małopolski przemysłowy 620 gr. 30.25—31.25, jęczmień małopolski pastewny 600 gr. 28.25—29.25, owies małopolski ex 1926 420 gr. 28.50—29.50, kukurudza rumuńska 29.50—30.50, ziemniaki przemysłowe 6.50—7, fasola biała 39—41, fasola kolorowa 32—34, fasola krasa 43—45, groch pół Victoria 65—75, groch polny 42—44, bobik 31.50—32.50, mieszanina pastewna w ziarnie —, wyka 31—33, czarna 36, siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, siano prasowane 4.50—5, hreczka 39—40, pośled. 28.75, len 68—70, lubin niebieski 25—26, 26tyt 27—28, rzepak ozimy 72—75, grysik kukurudziany 53.75—55.75, mąka kukurudziana 33.50—34.50, otręb żytni netto bez worka 24—25, pszenica 24, kasza hryczana 70.50—72.50, kasza jaglana 58—63, kasza jęczmienna 52—56.

Z giełdy lwowskiej.

28 lutego 1927.

Kurs dolara ustalil się dziś na zł. 8.91 i pół.

Na giełdzie walutowo-dewizowej poszukiwano dewiz bez podaży.

Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.93, franki szwajcarskie zł. 172.11, guldeny holenderskie 358.15 zł. inne dewizy niezmiennione.

Urzędowy kurs gramu złota na dzień dzisiejszy określony został na 5.9484, a obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie na 172.69.

Po ostatniej piątkowej zniżce kursów dziś zainteresowanie akcjami bardzo duże, kursy wybitnie zwykłe, tendencja mocna, obroty ożywione. Notowano: Hipoteczny 85 i 36 gr., Bk Małopolski 12.00 zł., Bk Przemysłowy 20, 21 i 20 i pół gr. Chodorów 117 zł., Chybie (większe transakcje około 1000 sztuk) 6.00 zł., Gazy wschodnie 27.50, 27.60 i 27.50 zł., Cmielów 29 i 30 gr., Lokomotywy 2.35 zł., Gazolina 29.50 zł., Górnka 29.00 zł., Parowozy 1.00 i 1.05 zł., Polska Nafta 39 gr., Tespy 22.75 zł.

Kursy szacunkowe bez transakcji: Browary 127—130 zł., Niemojowski 50—55 gr. PTB. 30 gr., Siersza górnicza 4.20—4.25 zł. Zieleniwski 18.00 zł., pożyczka konwersyjna 59.25 procent w płaceniu.

Transakcje w listach zastawnych: 8 proc. dolarowe listy zastawne Tow. Kred. Ziemińskiego 85 procent, 4 i 4 i pół proc. listy zastawne przedwojenne Bku Hipotecznego 45.90 zł. (dol. 5.10) za nom. 1000 koron, 4 proc. kolej. Bku Gosp. Kraj. 99 zł. (11 dol.) za nom. 1000 koron.

Listy zastawne 8 proc. dolarowe Bku Hipotecznego 87 procent w płaceniu bez towaru.

Z niekotowanych Polski Przemysł Naftowy 65 i 70 gr., Azot 72 i 75 gr., Siersza elekt. markowa 50 gr., Len 25 gr., Elektro san 9 i 9 i pół gr., Gazy zachodnie 2.00 i 2.10 zł., Cegielski 41.00 i 42.00 zł., Tohan 22 gr., Schoen 40 i 41 zł., Przeworsk 270.00 i 280.00 zł., Jaworzno 18.00, 17.75, 18.10, 18.25 i 18.10 (bardzo duże obroty — około dwóch tysięcy sztuk), Bank Polski 107.50, 107.00 i 106.25 zł., dolarówki 52.50.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kursa szacunkowe z 31. XII 1926	Akcje kotowane	Transakcje		
					28 lutego	25 lutego	24 lutego
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	0.85—0.86	0.84	0.84
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy	0.20—0.21	0.18—0.19	0.19—0.20
—	3.000	—	0.03	Bank Ziemi. kred.	—	—	—
1.00	—	100	103.00	Browary	—	—	124.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	117.00	114.00—115.00	114.15
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	6.00	—	5.75
—	900	10	0.27	Cmielów	0.29—0.30	0.28—0.29	—
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	2.35	—	—
—	—	—	0.15	Gafota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	29.50	28.60—28.85	29.00—28.75
—	220	100	17.20	Gazy Wschodnie	27.50—27.60	27.00—27.10	27.00—27.10
—	2.000	100	17.00	Górnka	29.00	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
0.04	2.500	10	0.28	Oikos	—	51.00	—
0.32	750	25	3.00	Parowozy	1.00—1.05	0.93—0.95	0.96—0.97
—	—	—	1.10	Pezet	—	—	—
—	500	—	0.20	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0.35	Polska nafta	0.39	—	—
—	—	—	2.70	Rakusawa	—	—	—
2.50	5.000	25	17.25	Siersza gór.	22.75	21.00	21.25—21.00
2.00	7.500	100	11.50	Tespy	—	—	17.40
—	—	—	49.25—49.50	Zieleniwski	—	—	—
—	—	—	—	5% państw. poż. kon.	—	—	—
—	6.600	50	13.00	Akcje niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Cegielski	41.00—42.00	33.00—34.00	—
—	—	—	0.35	Elektrosan	0.09—0.09 1/2	—	0.06—0.07
—	—	—	1.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie	2.00—2.10	1.70	—
—	500	—	13.75	Gazociągi	—	—	0.38
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 25)	17.75—18.25	17.25—17.35	17.45
—	—	—	14.00	Len	0.25	0.18—0.19	—
—	—	—	0.55	Lesienice	—	21.00	—
0.11	—	10	0.70	Olkusz	—	0.65	—
0.16	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz.	270.00—280.00	—	—
10.00	5.500	—	375.00	Przeworsk imien.	—	—	—
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Schoen	40.00—41.00	36.00—38.00	37.00—38.00
10.00	100000	100	83.75	Bank Polski	107.50—107.25	101.00—102.00	103.25
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	0.65—0.70	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.91 1/2

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 28 lutego 1927.

Waluty i dewizy:	
Dolar amer.	zł. 8.90
Nowy Jork	8.93
Dolar kan.	8.92
Funt ang.	43.41
Fr. szwajc.	17.211
Fr. franc.	34.91
Fr. belg.	24.72
Marka niem.	zł. 41.50
Lir włoski	zł. 33.92
Guld. hol.	23.15
Kor. czesk.	20.50
szwedz.	43.10
fińska.	25.90
norw.	230.00
Szyl. austr.	21.61
Kor. austr.	zł. 1.8
skand.	2.38
Marka niem.	2.12
Rubel	4.58
Fr. un-tac.	1.72
Funt turecki	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 lutego 1927. (Pat)

Dolary ameryk.	8.92	8.94	8.92
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	358.95	349.85	358.05
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.31	43.6	43.40
Nowy Jork	8.95	8.97	8.93
Paryż	35.12	35.21	35.00
Praga	26.54	26.63	26.51
Szwajcaria	172.94	172.95	172.94
Wiedeń	126.30	126.61	126.92
Włochy	39.30	39.40	39.40

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 28 lutego 1927 (za mnóstw.) (Pat)

Paryż	zł. 20.54	Kopenhaga	zł. 138.60
Londyn	25.22	Sotia	4.75
Nowy Jork	5.19	Praga	19.4
Belgia	72.4	Warszawa	58.14
Włochy	22.75	Budapeszt	50.90
Hiszpanja	87.30	Białogrod	5.13
Holandja	208.10	Ateń	6.75
Berlin	123.25	Konstantynopol	2.60
Wiedeń	73.25	Bukareszt	3.10
Sztokholm	138.81	Wiedeń	13.67
Oslo	138.60	Buenos Aires	208.54

tendencja ożywiająca się.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 lutego 1927. (Pat)

Nowy Jork	485	Hiszpanja	28.90
Holandja	12.12	Portugajia	10.2
Francia	124.00	Dania	18.2
Belgia	34.80	Szwecja	18.16
Włochy	110.93	Norwegia	18.68
Niemcy	20.14	Hiszpanja	192.5
Szwajcaria	25.22	Praga	163.7

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 28 lutego 1927. (Pat)

Londyn	123.98	Dania	681
Nowy Jork	25.55	Holandja	10.2
Belgia	35.37	Norwegia	661.50
Hiszpanja	429.25	Szwecja	682.4
Włochy	11.75	Rumunia	10
Szwajcaria	491.50	Niemcy	6.6

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 28 lutego 1927. (Pat)

Amsterdam	283.90	Madryt	119.19
Belgrad	12.44	Medjolan	31.7
Berlin	163.7	Nowy Jork	70.5
Bruksela	98.65	Paryż	27.76
Budapeszt	123.92	Praga	20.9
Bukareszt	4.26	Sotia	4.70
Oslo	184.10	Sztokholm	189.4
Kopenhaga	189.00	Warszawa	79.5
Londyn	34.40	Zurych	120.34

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28 lutego 1927. (Pat)

Papiery procentowe:

8 pr. poż. zlot.	98	10 pr. poż. kolej.	101.50
4 pr. poż. dolar.	85	5 pr. poż. konw.	65

Akcje:

Bank Polski	108.90	Fitzner Ciemper	4.6
Bk. Dysk. Warsz.	1.2	Lilpop	23.7
Bk. Handl. Warsz.	3.5	Modzejew	7.5
Pol. Bk. Przem.	0.3	Norbilin	121.5
Bk. Zachodni	2.60	Ostrowieckie	18.0
Bk. Zw. Sp. Zar.	12.0	Parowozy	1.0
Kijewski	0.31	Pocisk	2.4
Puls	7.5	Kohn Zieliński	0.25
Spies	7.0	Rudski	1.6
Elektryczność	68	Starachowice	2.1
Sita i Światło	100.00	Ursus	2.3
Chodorow	—	Zieleniński	—
Czersk	0.68	Zyrardów	10.0
Czestocice	2.30	Borkowski	—
W. T. F. Cukr.	4.50	Syndykat Roln.	—
Firley	62.90	Haberbusch	95.00
W. T. K. Wegla	91.00	Spirytus	3.40
Polska Nafta	0.40	W. T. T. Zegl.	0
Bracia Nobel	3.60		

Pożar w Łanach.

Szerzecz. (Tel. wł.) Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem wybuchł onegdaj wieczorem groźny pożar w zabudowaniach Marty Hawryszowej i w krótkim czasie zniszczył zagrodę, dwie stajnie, stodołę a przerzuciwszy się na obok sąsiada Wasyla Popowicza, zniszczył jego stodołę. Jedynie energicznie prowadzonej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej pod kierunkiem naczelnika gminy Banaszewskiego zawdzięczać należy, że ogień został ugnieciony i nie rozszerzył się na sąsiednie budynki gospodarskie.

Jak okazuje się, Hawryszowa zamieszkała w stajni koniom, pozostawiła w stajni lampę, od której zajęła się nagromadzoną słomą a stajnia stanęła, tak szybko w płomieniach, że nie zdołano z niej wyprowadzić pary komi ze żrebociem. Budynki w znacznej części były ubezpieczone w P. D. U.

Wielkie włamanie do kasy rzeźnika w Jałowcu.

Włamywacze skradli 2.700 dolarów, 15.000 złotych, 400 koron austri. w srebro oraz wartościową biżuterję.

Tutejsi włamywacze widząc, że funkcjonariusze policyjni po przykrych doświadczeniach w ciągu trzech ostatnich miesięcy czujną straż otoczyli kasy lwowskie — zorganizowali wczorajszej nocy wyprawę na peryferie miasta i uczynili bardzo udany „skok” do kasy rzeźnika Sebastjana Bińkowskiego w Jałowcu.

W rzeczywistości l. 193 w Jałowcu, tuż za rogatką Łyczakowską w mieszkaniu swem posiada ów rzeźnik kasę wertheimowską, w której przechowywał pieniądze i biżuterję. Włamywacze lwowscy dowiedziawszy się, że kasa ta zawiera sporo dolarów i złotych, wyprawili się wczorajszej nocy na Jałowiec, gdzie w sposób nader sprytny włamali się do mieszkania Bińkowskiego i przystąpili do rozbicia

kasy rzeźnickiej.

Co zawierała kasa rzeźnicka?

Kasiarze odsunęli kasę od ściany i precyzyjnymi narzędziami wycięli duży płat w tylnej ścianie, obrobili w ten sam sposób wewnętrzna, ścianę i zabrali 2.700 dolarów, 15.000 złotych, 400 koron austriackich w srebro, cztery pary kolczyków z brylantami, sześć złotych pierścionków, dwa damskie zegarki złote z łańcuszkami i męski, złoty zegarek. Kasiarze nie zadowolili się jeszcze tak dużym łupem, zagarniętym w mieszkaniu Bińkowskiego i zabrali w dodatku trzy ubrania męskie i sporo bielizny.

Naturalnie nie pozostawili kasiarze po sobie żadnych śladów, któreby pozwoliły na nawiązanie uci śledczej i poprowadzenie jej do kłębka, Bińkow-

ski, zarzucający rano włamanie, za wiadomości o niem posterunek policyjny w Jałowcu. Dochodzenia prowadzi Urząd śledczy wraz z wymienionym powyżej posterunkiem.

SPORT.

„Sport” nr. 204 wydanie dziś w południe z druku i zawierając będzie sprawozdanie z 3-dniowych obrad PZPN, i Ligi — nadaje artykuł p. Mastalskiego „W obronie Ligi”, ze sportów zimowych, boks, szermierka, z ostatniej chwili. Cena numeru pojedynczego 30 gr.

Narodowy bieg na przelaj przełożony na 27 marca w Warszawie. Dowiadujemy się, że II. Narodowy bieg na przelaj został przełożony na 27 marca z powodu wielkich uroczystości wojskowych związanych z imieninami marszałka Piłsudskiego. Zełożenia do biegu przyjmuje sekretariat PZLA (Wiejska 11) do dnia 21 bm. (wpisowe 1 złoty).



OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

SAMOCHOÓD Essex karetka, 6-cio cylindrowy, 9/40 H. P. model 19.5 ze wszelkimi możliwymi przyrządami i dodatkami sprzed. „Cyclear”, Lwów, Romanowicza 9, telefon 0-01. 1781

KAPUŁUSZE damskie najnowszych kreacji po cenach bezkonkurencyjnych poleca Helena Müller, Nabielana 45. 1738

FORTEPIAN krzyżowy, znakomity — sprzedam lub za dopłatą przyjmę pianino. Kopernika 26, parter, oficyny, Klenarski. 1706

PRACOWNIA szklarska S. Steinhach, Lwów, Lindego 3 Namy, oprawa obrazów i luster po cenach najniższych. 1810

FORTEPIAN lub pianino kupię zraz. Getówka. Nowacki Pańska 17. 1766

ESPARTOUTS do obrazów i t. p. wykonyuje znana artystyczna Introligatornia M. Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1c. 513

WOLNE POSADY. 8 groszy za wyraz.

PANNE z praktyką biurową przyjmę natychmiast. Ciesielski, Zielona 67, między 2-4. 1875

POSADY POSZUKIWANE. 4 grosze za wyraz.

KUCHARKA, pierwszorzędną gospodyni poszukuje posady tylko do domów katolickich. Zgłoszenia: Łyczakowska nr 19. 1777

BIEGLY korespondent angielsko-polski przyjmie godzinę lub kilka w tygodniu w przedsiębiorstwie transportowym, bankowym lub technicznym. Zgłoszenia administracja Słowa pod „Colorado”. 1830

OSOBA inteligentna w średnim wieku, rozumiejąca się w każdej gałęzi gospodarstwa, obejmie zarząd domu, w wolnych chwilach może udzielać lekcji muzyki (fortepian) początkującym. Adres do administracji Słowa Polskiego pod „Zofja Mirecka”. 1358

STARSZA bona poszukuje posady do dzieci ze sztychem na wyjazd — owentralnie do niemieckiego. Zgłoszenia: Kopernika 1, 3, P. Sławk, Lwów. 1861

MŁODZIEŻEC, wieku lat 21, inteligentny, sierota, poszukuje jakiegokolwiek posady, znany w wyższych sferach. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, ul. Katedralna 11, prof. Czuruk. 1796

WDOWA inteligentna, w średnim wieku, wraz z dziećmi wędrowną, fichtowa gospodyni folwarczna, znająca się bardzo dobrze na obozie, chlewni, chowie drobiu, oraz na gospodarstwie domowym i lepszej kuchni, chętna do pracy poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia: E. Orsacek, poczta Czudec stacja kol. „Dla Waowy”. 1807

OSOBA lepsza, skromnych wymagań, poszukuje miejsca jako samodzielna do wszystkiego do 1-2 osób małe mieszkanie może być na wyjazd. Listy do administracji Słowa Polskiego pod „Zwinna”. 1883

NAUKA I WYCHOWANIE. 8 groszy za wyraz.

KUPS wszelkich tańców rozpoczynamy 3 marca. Wpisz od 5. Loeffler Friedrichów 5, parter. 1770

TANCE dawniejsze i najnowsze rozpoczynamy 1 marca i osobny kurs mazura Nowicki i Syn, Pańska 16. 1814

PARYŻANKA rozpoczyna wiosenny kurs modniarstwa 1 marca, Piekarska 4, l. p. 1812

PER far la practica d'italiano Cerco un maestro italiano preferisco Toscano. Indirizzarsi: Amministrazione Słowa „Maestro”. 1817

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbone) udziela lekcji Piekarska 3, l. p. 1815

NA OGÓLNE żądanie pań przyjechałem z Warszawy, by prowadzić przez jeszcze jeden miesiąc 14 dniowe lekcje wyrobu oryginalnych dywanów perskich utwórzonych sposobem na ramach. Lekcje dwugodzinne odbywają się w ciągu całego dnia. Wpisy przyjmują się, jakoteż informacji udziela się od godz. 10 do 13 i od 15 do 18 w filii wytwórni dywanów Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18. Tamże przyjmują się dywany do naprawy. 1869

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE. 8 groszy za wyraz.

STANCJI z kuchnią poszukuje starsze bezdzienne małżeństwo. Warunki i zgłoszenia do Administracji pod „Woźny”. 1408

POKÓJ do wynajęcia stałym, zamożnym. Plac Jura 6, II, prawo. 1791

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem zaraz, ul. Sadowska 1, 6, l. p. na prawo. 1842

DAM czynsz dwuletni z góry za pokój z kuchnią. — Listy do administracji Słowa Polskiego „Uczciwa umowa” Nr. 12. 1776

MARZEC wolny pokój ul. Dąbrowskiego 12, m. 4. 1851

POSZUKUJEMY 4-8 pokoi na biura w śródmieściu. Zgłoszenia: Bizostowski, Koszko i Ska, Mikołaja 12. 1853

INTELIĞENTNA panna poszukuje wspólnego pomieszkania przy bardzo dobrej rodzinie Zgłoszenia do administracji pod „Marzec”. 1852

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście, elektryka, do wynajęcia zaraz. Listopada 43, drzwi 12. 1882

ZGUBIONO I ZNALEZIONO. 8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sacz, na nazwisko Franciszek Zajdel, urodzony w Bieciu w roku 1900 zamieszkały w Turce nad Strzemiem. 1804

BOJKO Michał unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Lwów. 1861

ZIMA Feliks urodzony Lubatowa 1900 unieważnia Kartę zwolnienia wydaną przez 1 Zapas. Auto kolonijne Warszawa. 1865

ROZNE DONIESIENIA. 8 groszy za wyraz.

KOSTJUMY, płaszczki wykonuje dobrze i tanio krajowiec damski N. Poilak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 1786

DZIERŻAWY majątki ziemskie od 100 do 3 000 morgów poszukuje natychmiast. Warunki: z pierwszej ręki. Wiadomość do administracji pod „Energiźny rolnik”. 1818

W WIĘKSZYM mieście, blisko Lwowa sklep karmiczny pokój do śniadań, restauracja z powodu śmierci dzierżawcy natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Zachar asiewicz, Kochanowskiego 10. 1873

MAJĄTKI rolne i lesne, kamienice, wille, objekta fabryczne, mieszkania i sklepy za czynnem poleca i poszukuje Centralna Agencja handlowo-komisyjna Lwów, Kopernika 14, II p. tel. 40-57. 1868

DZIERŻAWY 100 600 morgów poszukuje agronom, polak. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Solidność”. 1887

POSZUKUJĘ pożyczki 2-3 tysięcy dolarów na sześć miesięcy, zabezpieczenie hipoteczne, wekslowe, zastaw, 2 proc. miesięcznie. Zgłoszenia pod „Kupno” odbiorcy kwater insuratowego, Reklama Prasowa Lwów, Chorażczyń 7. 1886

Filija pisma „Matrymonium” Lwów, Gródecka 43, I, ganek. Informacje, ogłoszenia abonament. 1874

ZŁOCENIE, srebro wykonane solidnie i najtaniej Wł. Buszek. Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 10830

Opony i dętki rowerowe „DUNLOP”

„Bates”, „Cambridge”

Piłki tenisowe „DUNLOP”

dętki footballowe „Macintosh”

sprzedaż hurtownie

„SAIR” S. z. o. o. Lwów, 3 Maja 15. Tel. 3-91. 1659

12 WIEDENSKIE TARGI MIĘDZYNARODOWE

13-19 MARCA 1927 R.
(Targi techniczne: od 13-20 marca)

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLI

SPECJALNA WYSTAWA POLSKA

„TECHNICZNE NOWOŚCI I WYNAZKI”.
WYSTAWY REKLAMY
WYSTAWA ROLNICZA „ZWIERZĘ DOMOWE”
(Wystawa hodowli i pielęgnowania zwierząt)

WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I ŻYWIWOŚCIOWYCH.

Wiza paszportowa zbudna — Z legitymacją Targów i paszportem wolne przejście granicy Austriackiej. — Znaczna zniżka kosztów przejazdu kolejami polskimi, czeskiemi i austriackimi jak również samolotami. — Wiza tranzytowa czeska zbudna i — Legitymacje za cenę 2 zł 7 — wydaje

WIENER MESSE — A. G. WIEN VII
jak również honorowe przedstawicielstwa we Lwowie: Konsulat Austriacki, ul. Pelczyńska 35
Rada komercyjny Oskar Fauian, ul. Legionów 5
Polskie biuro podróży „Orbis”, Sp. z o. o., Jagiellońska 20-22
Towarzystwo Akc. dla Transportu Międzynarod. Schenker & Co., — ul. 3-go Maja 5. 1494

Pamiętajcie zakupić

Perlmuttera farbke

w proszku do bielizny, bo jest o 100% tańszą i lepszą od wszystkich past pudkowych i proszkowych.

M. PERLMUTTER, Biuro fabryki Lwów, Słoneczna 28. 1-43

Kaszel, chrypkę, kataru dróg oddechowych leczy na pewno!

SULFOCOL „Laakoon”

stosowany z nakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach! 1063

ODCISKI

ZGUBIŁAM KSIĄŻKĘ

„RODAWKI”

KLAWIOL

179

WYKROJE DO SKÓR I OBUWIA

NORWEGSKIE GUMNI-TRANY

G. SCOTTI, PAWŁOWSKI

Handlowa Spółka Sportowa
LWÓW, PLAC H. LICKI L. 7.

DOM MEBLOWY

Znana firma **Münzer, ul. Rejtana 1. 4.** u. zięta kredyt na dogodnie w. runki ratalne. 1060

FIRMA I. DREXLER I SYNOWIE
pl. Kapitulny 2. 1800

przerabia i pokrywa najtaniej w 24. GODZINACH

KOŁDRO I MATERACE.

POWERBY, gramofony, maszyny do szycia naprawia serwo jakob Rosenman, Lwów, Akademicka 26, telefon 19-61. 1468

MEBLE wszelkich pokoi komplet — poszczególne — oraz antyki poleca Zieliński, Kofaltaja 3, stolarnia. 1690

POSZUKUJĘ kupna garnituru (kanapy, foteli) w stylu anyżymym, chociaż zniszczonego. Oferty do administracji „L. K.” 1553

PAMY gustowne do obrazów poleca najtaniej Frucha ul. Krakowska 7. 1794

INSTYTUT Staurologijski we Lwowie sprzedaje maszyny drukarskie w dobrym stanie, jedna typu „Kaiser”, format 63/95, a druga „Königbauer” 70/110. Oglądać można w drukarni Instytutu przy ul. Biebarskiej 1 9, gdzie można zasięgnąć bliższych informacji. 1865

MEBLE klubowe i salonowe, materje na meble, tapety m. doc, draperje, karnize mosiężne, story do okien, sypialnie, jadalnie poleca najtaniej: Leon Matwijowski, pracownia tapicerska, Lwów, Chorażczyń 6. Telefon 40-11, naprzeciw kina „Apollon”. 1878

Wysokie ceny za brylanty, złoto, perły płaci firma **Dąbrowski-Rozwarszewski** Akademicka 2 tel. 729 Oszacowanie bezplatne. 1879

MOTORY NA GAZ

(gazogeneratory)

oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodnie spłaty, również Maszyny młyńskie, turbiny, transmisje, Siatkę, Gazy, Łasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelazne, Wagi, wszelkie Narzędzia, Stal, Blachę, poleca firma:

„PILOT”

entrała we Lwowie ul. Batorego 4.

Bajajcie nasiona

Uspulunem

lub

sucha bajka Uspulun

JOZEF KARRACH
Lwów, Kaściuszki 18.

L. M. 53642/25.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa ogłasza przetarg na urządzenie mechaniczne chłodni w Rzeźni miejskiej we Lwowie. Termin składania ofert dnia 15 marca b. r. o godzinie 12-tej w Południe w Wydziale III. Magistratu (ratusz III. p.)

Warunki i formularze ofertowe otrzymać można od 1 marca b. r. u referenta inż. Wojciecha Piotrowskiego tamże drzwi Nr. 115.

Lwów, dnia 28 lutego 1927.

Józef Neuman w. r.
Prezydent miasta.

1870

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

zawiadania, że reskryptem Ministerjum Skarbu z dnia 21 czerwca 1926 D. O. P. III/3469/26 zatwierdzone zostały

Plany konwersji 4% i 4½% listów hipoteczn. naszego Zakładu

Zgłoszenia do konwersji tych listów hipotecznych przyjmować będzie:

ZAKŁAD CENTRALNY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO we LWOWIE
począwszy od dnia 10 marca 1927.

W zamian za dotychczasowe listy hipoteczne wydane będą nowe listy hipoteczne złotowe o tem samym oprocentowaniu w następującym stosunku:

za listy emitowane przed 1 sierpnia 1914	za K. 100	Zł. 9.47
„ „ „ w czasie od 1 sierpnia 1914		
do 31 grudnia 1918	za K. 100	„ 4.50
„ „ „ w roku 1919	za K. 1000	„ 6.42
„ „ „ 1920 za K. 1.000 = Mp. 700		„ 1.05
„ „ „ 1921 za K. 10.000 = Mp. 7.000		„ 1.40
„ „ „ 1922 za K. 100.000 = Mp. 70.000		„ 4.50

Równocześnie z konwersją wypłacone będą zapadłe kupony od nowych listów złotych płatne 1 listopada 1925, 1 maja i 1 listopada 1926.

Listy hipoteczne wylosowane po 1 stycznia 1914 a nie przedstawione do wypłaty będą traktowane równorzędnie z niewylosowanymi, natomiast za listy hipoteczne wylosowane przed 1 stycznia 1914 a nie przedstawione do zapłaty będzie należność przeliczona w stosunku 1 złoty równa się Mp. 1,800,000.

Listy hipoteczne złotowe wydawane będą w sztukach Zł. 1,000, Zł. 100 i Zł. 50.

Przypadające ułamki wyżej Zł. 50 lub niżej Zł. 50 stosownie do życzenia właściciela listów, Akcyjny Bank Hipoteczny odkupi względnie sprzeda.

Lwów, dnia 28 lutego 1927.

Przedruku nie płacimy.

Konkurs.

Państwowy Zakład zdrojowy w Krynicy ogłasza konkurs na posadę kierownika Zakładu fizykoterapeutycznego w Krynicy.

Od kandydatów wymagane jest obywatelstwo polskie, dyplom lekarski upoważniający do wykonywania praktyki w Rzeczypospolitej Polskiej znajomość i dłuższa praktyka w zakresie lecznictwa fizykoterapeutycznego oraz neurologji.

Posada do objęcia z dniem 1 maja b. r. na okres jednego roku jako okresu próbnego.

Warunki umowy i wynagrodzenia do przejrzania w Zarządzie zdrojowym.

Podania wraz z oddisami dyplomu, świadectw oraz curriculum vitae i ewentualnymi wykazami prac naukowych nadsyłać należy do dnia 20 marca br. do Państwowego Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Bliższych informacji udziela Zarząd Zakładu.

1859

Zarząd zdrojowy.

BEZZWŁOCZNA	SOLE POTASOWE Stassfurckie	PUNKTUALNA
	gwarantowana zawartość 30/32%, 40/42% potasu	
	SALETRE WAPNIOWĄ B. A. S. F.	
	gwarantowana zawartość 15-5% azotu (przewyższa w działaniu saletre chilijską).	
WYSYŁKA	dostarcza	DOSTAWA
	JOZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 10.	

913

OBWIESZCZENIE. Walne Zgromadzenie

Banku Zaliczkowego w Potoku-Złotym, Spółdzielni zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością odbędzie się 26 marca 1927 roku o godzinie 10-tej, a w braku kompletu o godzinie 11-tej w lokalu Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie sprawozdania Związku rewizyjnego,
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1926,
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum,
- 4) Rozdział czystego zysku,
- 5) Zmiana § 12 statutu,
- 6) Wybór 6 członków Rady Nadzorczej.

1864

Dyrekcja.



NACZYNNIA
mleczarskie
I WIROWKI
pierwszorzędnej jakości poleca
Związ. Spółdzielni
Mleczarskich
i jajczarskich
Warszawa, Krakowskie Przedm. 6.



KAIM i SYN
Lwów, Kopernika 16
Fortepiany - Pianina
885 Ceny niskie.

Młody, jasny pies owczarski (Colly szkocki) „Milo d” zginął. Znalazca raczy za swoją nagrodą odprowadzić do firmy, I. Drexlera Synowie, pl. Kapitulny 2 1889

WIADOMO DOWSZECZNIE, ZE

BIAŁA GŁÓWKA

JEŚLI NAPIJEM SZCZEGÓLNIIE LUBIANYM PRZEZ POLECZENIOWO POLSKIE.

NALEŻY ZA UWAGYĆ, ZE OLSRZYMIŁ POWODZENIE I ROZPOWSZECZENIE TEJŻE PRZYPLAC NALEŻY PRZEZ WYKWIETNEGO SMAKU DO KONALEMIU DZIAŁANIU NA ŻOŁĄDEK, REGULUJĄCEMU PROCES TRAWIENIA.

NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ, ŻE BIAŁA GŁÓWKA ŻULSTOWA TO W CHWILI OBECNEJ OSTATNI WYRAZ PRODUKCJI WODZANEJ, JEŚLI ONA NIE DO ZASTARIENIA POD WZGLĘDEM SMAKU I GATUNKU.

NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINĄĆ O WIELKIM BIAŁEJ GŁÓWKI ŻULSTOWA PRZY ŚNIADANIU, OBIEDZIE I KOLACJI. OZŁAGNIEMY WTEDY POŁĄCZENIE PRZYJEMNEGO Z POZYTYCZNEGO.



NA MIĘDZYRZARODOWYCH WYSTAWACH NAGRODZONA NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
GRAND PRIX RYZM 1926a. GRAND PRIX LUBIE 1925

1637

STACJA HODOWLI ROŚLIN ORDYNACJI PRZEWORSKIEJ HODUJE NOWE ODMIANY pszenic ozimych i jarych, ziemniaków i traw.

W bieżącym roku po wysprzedaży całej produkcji dostarcza jeszcze do podsiewu przepadłych koniczyn, do mieszanek dla bydła i zakładania jednorocznych pastwisk **rajgras westerwoldzki** (Iolium annuum var. westerwoldicum) własnej produkcji.

1867

L. 952/27.

KONKURS

1805

Magistrat miasta Brzeżan ogłasza konkurs na posadę technika bu owiano-drogowego — do objęcia najdalej 1 maja 1927.

Podania należy wnosić do 1 kwietnia 1927 z dowodem fachowego wykształcenia, odbytej przynajmniej trzyletniej praktyki i nieprzekroczonych 40 lat życia.

Z posadą tą połączone są pobory X. grupy szczebel a (dla samotnego) urzędników państwowych.

Brzeżany, 25 lutego 1927 r.

Dr. SCHÜSSEL.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY W WARSZAWIE

„FRANBOLI“

1831

OTWIERA W DNIU 1-go MARCA 1927

Filję przy ul. Akademickiej 1. 3, zaopatrzoną w wielki asortyment CUKRÓW, CZEKOLADY, MARCPANÓW I KARMEŁKÓW.

25 Ceny ściśle fabryczne. 25

Filja otrzymuje 3 razy w tygodniu świeży towar.

Węgiel, Koks Górnośląski, drzewo opałowe
poleca po wyjątkowo niskich cenach

1767

Zygmunt Zieliński

LWÓW, Biuro Łackiego 8. Tel. 49-81. Składy Dw. Czerniowiecki.